Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 7917. Rok XXVII.

Sobota 12. listopada 1927.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju 20 gr.

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.5[illegible]
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13·—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6·—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. — —— — Konto P. K. O. Nr. 140954.

W ROCZNICĘ ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI.

Do Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Byłaś szafarką ran krwawych korali
Przez lat secinę długą, Najjaśniejsza,
Na śmierć się w Tobie kiedyś zakochali
Rejtan, Sowiński, Traugutt i Borejsza
Rzeczpospolito!

Dzisiaj władarzysz wielka i swobodna,
Wydarta ciemiom, srogiej Krzyża mece;
Od Tatr Krzesanic po wieżejce Grodna
Ściskają szablę i pług wolne ręce —
Rzeczpospolito!

Drugi szafarka ran krawych korali
Dziś krzepniesz w granit w swem mocar-
nem władztwie,
Wielką i możną w srebrzystych wód fali,
W szumie swych lasów, w pól kłośnem
bogactwie —
Rzeczpospolito!

Kochalim Ciebie biedną, skołataną,
Do wolnej miłość będzie też niemniejszą;
Masz w nas drużynę wierną i oddaną,
Masz huf niezłomny, czujny — Najja-
śniejsza
Rzeczpospolito!

Wszechmocny Stwórca w swych wyrokach
dobrych
Pługiem potęgi zagon Twój przeorze,
Staniesz się Polską Bolesławów Chrobrych,
Będą Ci służyć i turnie i morze —
Rzeczpospolito!

Mieczysław Opałek.

W rocznicę odzyskania niepodległości.

1918. — 11-go listopada — 1927.

Dziewięć lat niepodległego bytu państwowego święci w dniu dzisiejszym odrodzona Rzeczpopspolita Polska. Dziewięć lat temu mianowicie — w niezapomnianym dniu 11-go listopada 1918 r. — Warszawa zrzuciła z siebie jarzmo okupacji niemieckiej, które spadło na nią po wiekowej niewoli rosyjskiej, obwieszczając tym czynem światu, że Polska wraca do życia i bytu samodzielczego, że chce być wolną i niepodległą, chce sama stanowić o swych dalszych losach i swej przyszłości.

Była to chwila w życiu Narodu polskiego iście osobliwa — chwila, gdy po ostatecznem rozgromieniu trzech państw zaborczych zapanował na ziemiach polskich denerwujący stan zamętu, nawet chaosu.

Wielkopolska znajdowała się jeszcze w dalszym ciągu pod władzą pruską, z pod której wyzwoliła się samorzutnym czynem zbrojnym dopiero w dniu 27. grudnia tego roku; Śląsk jęczał dalej pod uciskiem niemieckim; bohaterski „zawsze wierny“ Lwów krwawił się od tygodnia przeszło w rozpaczliwej walce o swą polskość i przynależność do Macierzy; cała Małopolska Wschodnia zalana była wojskami ukraińskiemi i wydana na pastwę dzikości i barbarzyństwa — a w dawnym zaborze rosyjskim ścierały się ze sobą ostro najsprzeczniejsze poglądy i orjentacje. W Warszawie urzędowała jeszcze niepopularna, jako twór okupantów, Rada Regencyjna, a w Lublinie od dnia 7. listopada fungował „Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej“, który stanął odrazu na gruncie rewolucji socjalnej i ogłosił się jako gabinet robotniczo-włościański.

Najskrajniejszy radykalizm i najbezwzględniejsza demagogja walczyły z sobą o palmę pierwszeństwa w wysuwaniu jaknajjaskrawszych haseł i programów — odbudowy Polski na nowych podstawach. Byli tacy, którzy za najważniejsze zadanie swoje w tej przełomowej chwili dziejowej uważali zawieszenie czerwonego sztandaru na dawnym Królewskim Zamku w Warszawie — byli inni, których główną troską było... zdjęcie korony z głowy Orła Białego.

Jednem słowem, panował chaos nieopisany. A gdy działo się to wszystko, pędził do Warszawy koleją i samochodami, nie odpoczywając ani chwili — uwolniony z twierdzy magdeburskiej — Józef Piłsudski. Wódz Legjonów, jedyny człowiek, który w tym momencie miał wszystkie dane ku temu, aby stać się ośrodkiem władzy w tem ogólnem rozprzężeniu. Przybył on do Warszawy w kilka godzin po opuszczeniu jej przez generał-gubernatora Beselera, który pod osłoną nocy z 10 na 11. listopada uciekł ze swym sztabem ze stolicy Polski.

Z przybyciem Józefa Piłsudskiego wypadki potoczyły się już szybkim pędem. Rada Regencyjna oddała najpierw w ręce jego dowództwo siły zbrojnej a w kilka dni później, rozumiejąc, że rola jej już bezpowrotnie skończona, ustąpiła i wskazała Piłsudskiego jako tego człowieka, który jedynie godny jest stać nietylko na czele Armji, ale i całego Narodu. Decyzyzja ta była zresztą tylko wyrazem życzeń i woli olbrzymiej większości społeczeństwa, które zdawało sobie doskonale sprawę z tego, że w tym stanie zamętu, jaki wytworzył się na ziemiach polskich, musi ująć władzę ktoś, reprezentujący istotnie walory moralne i osobowe, ktoś przytem, czyje nazwisko i zasługi są same dla siebie sztandarem. A takim człowiekiem był w ówczesnych warunkach jeden tylko Piłsudski.

Tak więc w tym pamiętnym dniu 11. listopada 1918 r., w którym Warszawa stała się istotną, skupiającą dokoła siebie cały naród stolicą odrodzonej Polski, symbolem zrzucenia jarzma niewoli przez całą Polskę — niepodległość Polski stała się faktem i dlatego dzień ten święcimy jako doniosłą rocznicę państwową i narodową. Od tego dnia datuje się istnienie wolnej, niepodległej Polski i praca nad budową państwowości polskiej. Praca ta rozwijała się od początku w mozolnym, ciężkim trudzie. Okres dziewięcioletni, jaki mamy za sobą, wypełnia tyle przejść i doświadczeń, że każdy inny naród mógłby pomieścić je w ramach okresu pięciokrotnie, a nawet dziesięciokrotnie dłuższego. Musieliśmy nietylko budować mozolnie podstawy naszej struktury państwowej, ale jednocześnie w krwawym trudzie wywalczać i utrwalać granice państwa — a wszystko wśród nieustającego do dziś dnia rozwichrzenia partyjniczego i trwających w dalszym ciągu walk stronniczych, w atmosferze ciągłego fermentu wewnętrznego, ustawicznego ścierania się interesów klasowych z interesami państwowymi, interesów stronnictw z interesami dobra i pożytku publicznego.

Pomimo jednak tych i innych jeszcze niesprzyjających warunków stało się w tym dziewięcioletnim okresie wiele rzeczy i wielkich na polu odbudowy znaczenia i siły państwowości polskiej. Lecz praca jeszcze nieukończona Wartki prąd życia współczesnego wysuwa nieustannie do rozwiązania coraz to nowe zagadnienia, coraz to nowe problemy i postulaty. Rozwiązać je może w interesie wielkiej i świetnej przyszłości jedynie wspólny, solidarny wysiłek całego Narodu. I jeżeli czego nam pragnąć przedewszystkiem w tym dniu rocznicowym, to tego, żeby zdrowy, o przyszłość Polski zatroskany instynkt Narodu odniósł wreszcie triumf nad tem wszystkiem, co jest partyjnictwem, prywatą i egoizmem, i zszeregował cały Naród pod jednym, wspólnym sztandarem pracy „ad majorem Republicae gloriam“ — na chwałę i pożytek dla potęgi i świetności Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!

(hc).

Przyjazd Komendanta Józefa Piłsudskiego do Warszawy, po uwolnieniu Go przez Niemców z więzienia magdeburskiego.

Gosposia domowa i piękne ręce!

Gosposie domowe, mające dużo do czynienia z wodą gorącą i zimną, często narzekają na dropowatą i popękaną skórę na rękach. Narzekania te ustają, skoro gosposia używa do rąk kremu Nivea. Radzimy nie zwlekać i zrobić próbę z

Kremem Nivea.

Dziesięcioro Przykazań Młodej Polski.

Kędy tylko stąpisz w granicach tej Ziemi ujrzysz na Jej niwach zielonych szkarłatem krwi wypisane imię Polska. A kiedy zbierzesz myśli swoje, a wzrokiem duszy swojej sięgniesz w zamierzchła dal, ujrzysz sławne dzieje Polski, a wówczas, serce Twoje silniej bić będzie i krew w żyłach twoich szybciej krążyć będzie, a usta twoje szeptać będą modlitwę wieków i pieśń ojców twoich zanucą....

Jam jest Polska, Ojczyzna twoja, która cię wyzwoliła z niewoli.

I. Nie będziesz miał nigdy innej ojczyzny, jak Polskę, która cie obdarzyła wolnością.

II. Nie będziesz źle mówił o ojczyźnie twojej.

III. Pamiętaj za wolność Ojczyzny oddać swe życie i krew.

IV. Będziesz miał wiarę z zwycięstwo Orła Białego.

V. Nie będziesz ranił Ojczyzny twojej, ani złem słowem, ani zabijał Jej hańbiącym czynem.

VI. Nie będziesz gnębił obce narody, jako gnębiono naród twój.

VII. Nie będziesz okradał dobra Ojczyzny twojej, ale dobro twoje oddasz dla niej.

VIII. Nie będziesz zdrajcą ani renegatem Polski, abyś nie był potępiony na wieki.

IX. Nie będziesz pożądał władzy, której tobie Ojczyzna nie powierzyła.

X. Będziesz czcił Jej wiarę, prawa, zwyczaje i obyczaje i będziesz roznosił sławę imienia Jej po całym świecie. Będziesz kochał Polskę Ojczyznę twoją całem sercem, całą duszą twoją, jako matkę, która cię zrodziła i błogosławić będziesz Ojczyźnie twojej, aby panowała powieki.

Ignacy Wąsowicz.

W dziesiątą rocznicę bolszewickiej tyranji.

PROTEST.

Dziesięć lat mija od chwili, gdy rządy w Rosji znalazły się w rękach bolszewickich. Dziesięć lat terroru, gwałtu i upokorzenia, dziesięć lat walki z religją, moralnością, prawem, własnością i cywilizacją. Dziesięć lat triumfu zbrodni i największej hańby ludzkości nad wszystkiem, co stanowi wykwit ludzkiego Ducha.

Powojenny oportunizm, urabiany i podsycany przez tajne międzynarodowe organizacje, nietylko pogodził się ze stanem hańby, w jakiej pozostaje Rosja, ale dokłada starań do uznania tego stanu przez resztę ludzkości za normalny.

W chwili, gdy, korzystając z takiego stanu rzeczy, oficjalny bolszewizm święci dziesięciolecie swych rządów, niżej wymienione organizacje społeczne polskie, które z tytułu swych prac i zadań przedstawiają interesy polskie poza wschodnim kordonem Rzeczypospolitej, tak w rdzennej Rosji, jak i na oderwanych od Polski dawnych jej ziemiach wschodnich, niniejszem zanoszą uroczysty protest przeciwko gwałtowi i bezprawiu rządów bolszewickich.

W obliczu społeczeństwa i Rządu Polskiego, jak również w obliczu całego cywilizowanego świata oświadczamy, że gwałtu i bezprawia bolszewizmu nie uznajemy i nie uznamy nigdy, że placówek pracy naszej, jak również placówek naszych rodaków poza wschodnim kordonem Rzeczypospolitej Polskiej — nie przestaniemy nigdy uważać inaczej, jak tylko za opuszczone czasowe pod naciskiem fizycznej przemocy, że tytuły prawne do warsztatów pracy obywateli polskich i polskich jednostek prawnych na ziemiach dziś zagarniętych przez rządy bolszewickie — uważamy za niewzruszalne, i że praw, opartych na tych tytułach nie przestaniemy dochodzić i bronić, uważając je nietylko za dobro jednostek, ale i dobro całego Narodu naszego.

Pełni wiary w ostateczny triumf sprawiedliwości Boskiej i ludzkiej, wzywamy wszystkich obywateli polskich, pokrzywdzonych przez rząd bolszewicki, do wytrwania w walce o niezłomne i wieczne ideały prawdy i sprawiedliwości.

Koło Polaków Ziem Ruskich, Koło b. wychowańców wyższych uczelni m. Moskwy, Polski Związek prawników kresowców, Rada Narodowa Polska Ziem Białoruskich, Związek inteligencji pracującej z Rusi, Związek Polaków z Ziem Białoruskich, Związek obrony mienia Polaków poszkodowanych na terytorjum b. Cesarstwa Rosyjskiego.

Rozbrajanie Niemców w d. 11-tym listopada 1918 roku.

Ilustracja powyższa przedstawia epizod z rozbrajania Niemców w dniu 11 listopada 1918 r. na ulicach Warszawy. Były to pełne niezapomnianego entuzjazmu chwile. Lud warszawski wyległ na ulice. Pycha krzyżacka, która jeszcze wczoraj rozpierała się bucznie w starej stolicy Polski, skapitulowała. Dzieci, idące do szkół, rozbrajały „niezwyciężonych“ Prusaków. Z godziny na godzinę wyłaniały jakby z pod ziemi, nowe — twórcze siły narodu, które rozkołysany entuzjazm wprzęgały w organizacyjną pracę państwową pod hasłem ideji wolnej — niepodległej Polski.

Pomoc ofiarom powodzi.

W uzupełnieniu ogłoszonych już wczoraj szczegółów posiedzenia Komitetu wojewódzkiego pomocy ofiarom powodzi w obecności p. Prezydentowej Mościckiej — podajemy treść przemówienia prezesa Fudakowskiego, który następująco zobrazował dotychczasową działalność Centr. Komitetu pomocy w Warszawie:

Komitet wyłonił z pośród siebie następujące komisje: komisja pomocy dzieciom, komisja propagandowa i komisja kredytowa. Komisja pomocy dzieciom przyszła na podstawie zebranych dat do przekonania, że jedynie w powiecie drohobyckim należy wszcząć systematyczną pracę dożywiania dzieci, w innych zaś powiatach komitety lokalne winny zważać, aby pierwszeństwo w otrzymywaniu zapomóg miały rodziny obarczone drobnemi dziećmi. Komisja zwróciła się do wojewódzkiego komitetu społecznego o przekazanie 20.000 zł. dla rodzin dotkniętych powodzią a obarczonych większą ilością dzieci. Do komitetu wojewódzkiego wpłynęło w gotówce dotąd 263.079'88 zł., z czego 140.000 otrzymano z centralnego komitetu społecznego z Warszawy, a resztę uzyskano ze składek tak osób prywatnych jak i instytucyj (Bank Cukrownictwa 30.000 zł., Gal. Kasa Oszczędności 10.000, Magistrat m. Lwowa 25.000). Pozatem zebrano w naturze 55 wagonów ziemniaków, 14 wagonów zboża i 1 worek odzieży. Z województwa tarnopolskiego nadesłano 23 wagonów ziemniaków, 1 wagon zboża i 1 wagon różnych środków żywności, oraz 2 wory bielizny. Nadto pod nadzorem województwa lwowskiego osobno zbierał datki ruski komitet społeczny, który zebrał w obrębie województwa lwowskiego do 5. listopada 11 wagonów zboża, 53 wagonów ziemniaków, 1 wagon mąki i 15 worków odzieży. Ogółem zaś zebrał komitet 22 wagony zboża, 113 wagonów ziemniaków, 1 wagon mąki, 9 worków odzieży. Metropolita Szeptycki rozdał z własnej kieszeni w województwie lwowskiem i stanisławowskiem 130.000 złotych. Z kwot powyżej wymienionych komitet społeczny województwa lwowskiego wyasygnował 157.000 do 10. października, w drugiej zaś połowie października dalszych 89.000 zł. pomiędzy 10 najbardziej potrzebujących powiatów. Obecnie ma jeszcze komitet do dyspozycji 107.000 zł. złożonych w Banku Gospodarstwa Krajowego. W sumie tej mieści się ostatnia przez Centralny Komitet społeczny przysłana kwota 70 000 zł. Z darów w naturze wysłano do województwa stanisławowskiego 11 wagonów ziemniaków, pół wagona zboża i 1 worek odzieży, tak, że zostało do rozdziału pomiędzy powiaty województwa lwowskiego 67 wagnów ziemniaków, 13 i pół wagona zboża, 1 wagon różnych środków żywności i 2 wory bielizny. Z tego rozdzielono dotychczas 58 wagonów ziemniaków, 6 i pół wagona zboża, 1 wagon różnych środków żywności, 2 wory bielizny. Ruski komitet społeczny rozdzielił dla województwa lwowskiego 4 wagony zboża, 10 wagonów ziemniaków, 2 wory odzieży. Sprawozdawca zaznaczył, że obecny okres uważać można jako mniej dotkliwy dla ofiar powodzi ze względu na możność wyżywienia się pozostałemi resztkami. Najgroźniejszy okres zapowiada się w zimie i na przednowek, i dlatego komitet województwa lwowskiego przedłożył 18. października centralnemu komitetowi zapotrzebowanie na 700.000 zł., na poczet których można zaliczyć obecny zapas kasowy powyżej wskazany.

KAWA RIEDLA

Pomnik zawieszenia broni.

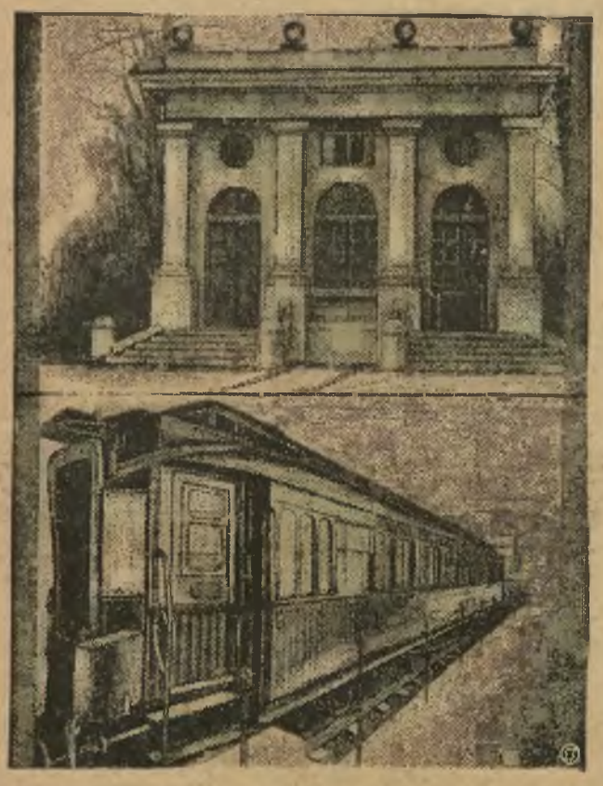

W miejscu, gdzie dnia 11 listopada 1918 r. zawarła Ententa z Niemcami zawieszenie broni — wznieśli Francuzi oryginalny pomnik w rodzaju hali, w której znajduje się wóz salonowy marsz. Focha. W wozie tym, jak wiadomo, podpisali Niemcy zawieszenie broni na podyktowanych im przez marsz. Focha warunkach. Wóz stał przez dłuższy czas w dziedzińcu Domu Inwalidów w Paryżu, obecnie zaś umieścili go w specjalnie wybudowanej hali w lesie Compiegne, dokładnie w tem samem miejscu i na tych samych szynach, co 11 listopada 1918 r. Pomnik poświęcony będzie uroczyście dnia 11 listopada br. — Rycina nasza przedstawia w górze halę, w dole wóz salonowy marszałka Focha.

Nabożeństwo za poległych policjantów.

(d.) Wczoraj przed południem w bazylice archikatedralnej odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój dusz śp. Zmarłych funkcjonarjuszy policji państwowej województwa lwowskiego, którzy padli w służbie w obronie ładu i porządku publicznego.

Przed bazyliką ustawił się bataljon policjantów pod komendą kom. Swobody, składający się z trzech kompanij prowadzonych przez komisarzy: Jancyszyna, Konarskiego i Kuroczki. Tu też przybycia wojewody hr. Borkowskiego oczekiwał wojewódzki komendant policji państwowej insp. Grabowski i komendant policji Lwów-miasto podinsp. Nowodworski w otoczeniu nadkomisarzy: Bodnara, Łozińskiego, Parylewicza i Złotowskiego, oraz powiatowego komendanta kom. Kropiwnickiego. Gdy wojewoda hr. Borkowski przyjechał w towarzystwie sekretarza p. Kirchnera, posterunkowi prezentowali broń, a pan wojewoda dokonał przeglądu kompanij. Takie same honory kompanje oddały inspektorowi armji, generałowi Norwid-Neugebauerowi.

Obok wojewody hr. Borkowskiego i gen. Norwid - Neugebauera jawili się: naczelnik Wydziału bezpieczeństwa mjr. Rutkowski, radca wojewódzki Kwaśniewski, dyrektor policji dr. Reinlender, insp. policji Sawicki, starosta lwowski Eckhardt, generał Głuchowski imieniem gen. Sikorskiego, szef

Palta zimowe wełniane zł. 125 dwubrzeg zł. 140 czarne, kołnierz selski nowy zł. 245 dwubrzeg na podszerstce wełnianej kołnierz kangurowy zł. 255 „Poland“ Hetmańska 22. Gródecka 54.

82

STANISŁAW DZIKOWSKI.

Dziewczyna z szaremi oczyma.

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Potem usłyszał w kurytarzu za sobą tupot szybkich kroków, skrzyp drzwi, dudnienie po schodach i przeraźliwy krzyk już na ulicy:

— Policja!

— Aha, policja — mruknął — trzeba wiać.

Kopnął z pogardą bufet, tłukąc szklanki i flaszki, przewrócił szafkę z papierosami i wyszedł ku szatni.

Czekali tam na niego cała gromadą z kijami i drągami. Kiedy go zobaczyli, ruszyli ku niemu, wołając:

— Żywy stąd nie wyjdzież!

Wyrwa uśmiechnął się pogardliwie i dopiero wtedy wydobył z tylnej kieszeni rewolwer.

— Won — rzekł groźnie — bo wszystkie kacze łby powystrzelam.

W kurytarzu odrazu zrobiło się pusto.

Włożył spokojnie palto, kapelusz, otarł twarz z krwi i ruszył ku wyjściu.

Na dole nie spotkał nikogo, drzwi od ulicy były rozwarte na oścież.

Na Chmielnej było pustawo, tylko gdzie niegdzie rajcowały gromady ostatnich dziewcząt ulicznych, które poczęły przyglądać mu się natrętnie.

Wtem od Marszałkowskiej ukazała się sylweta policjanta, a przy nim dreptał picolo. Widząc Wyrwę wskazał na niego ręką i począł krzyczeć:

— To ten, to ten.

Wyrwa spojrzał na prawo i zobaczył swoje auto. Skoczył ku niemu i zawołał z całej siły:

— Jazda!

Szofer obudził się i odrazu jednym automatycznym ruchem puścił motor.

Ruszyli natychmiast, zanim policjant zdążył ich zatrzymać.

Przeraźliwy gwizd rozległ się za ich plecami. Wyrwa spojrzał przez tylne okienko i zobaczył rękę zapisującego powoli numer uciekającego samochodu. Dopiero teraz uświadomił sobie, że cudem udało mu się wyślizgnąć z matni. W tym wypadku protokół w komisarjacie mógł go drogo kosztować.

— Gazu! — ryknął do szofera.

Skręcili w Bracką i przez Plac Trzech Krzyży wydostali się w Aleje Ujazdowskie. Potem mignął Belweder, Sielanka, Marcelin, Czerniaków i ukazała się długa wstęga szosy wilanowskiej, błyszcząca pomiędzy zielanemi oziminami i czarnością zoranych pól.

Wyrwa opadł w tył i brocząc krwią na poduszki, mruknął do siebie melancholijnie:

— Ładny był mój ostatni jazzband w Warszawce...

XXIX.

Samochody ciężarowe podjechały nareszcie.

Wyrwa zdążył się już doprowadzić do jakiego takiego porządku i z zupełnym spokojem kierował wynajętymi ludźmi.

Zabierano wszystko. W niektórych pokojach świeciły już puste ściany. Tragarze stąpając ciężko, objuczeni ciężarami, roznosili wszędzie zeschłe błoto i mdły zapach spoconych ciał. Większe sztuki dźwigano w kilku przy pomocy sznurów i nawoływano się przeciągłemi głosami do zgodnego wysiłku.

Wreszcie platforma pierwszego, olbrzymiego samochodu wypełniła się doszczętnie.

Wyrwa skinął głową i zawołał do szofera:

— Można jechać!

Zawarczał motor i zgrzytnęły przeraźliwie koła na osiach, zwracając się ku otwartej bramie.

Wtem na ścieżce od lasu ukazało się kilku ludzi.

Dwóch policjantów podbiegło pędem ku bramie, wołając na cały głos:

— Stać, stać!...

Wyrwa zbladł i ruszył do nich, krzycząc z całej siły:

— Co takiego, co się stało?

Policjanci nie odpowiedzieli mu wcale, nie zwrócili na niego najmniejszej uwagi, zajęli się tylko zatrzymaniem olbrzymiego wehikułu.

Wreszcie motor przestał działać i nastała złowroga cisza.

— Jakiem prawem zatrzymujecie, do djabła? — wrzeszczał Wyrwa.

— Zaraz się pan dowie — odpowiedział jeden z nich flegmatycznie — pan komornik już nadchodzi.

Jakoż w bramie ukazał się mały, chuderlawy, starszy człowieczyna.

Szedł powoli, opierając się na parasolu i pokaszlując z cicha. Tuż obok niego kroczył jakiś młodzieniec dość nędznie ubrany. Na piersiach starszego widniał złoty łańcuch z insygniami sądowemi.

Wyrwa zmartwiał i czekał, nie mówiąc już ani słowa. Wreszcie komornik doszedł do niego. Poruszyły się długie wąsy i śmieszna, „hiszpańska“ bródka.

— Czy pan Wyrwa? — zapytał trzęsącym się głosem.

— Tak jest.

— Czy to są pańskie rzeczy?

— Tak jest, ale nie rozumiem dlaczego, właściwie...?

Staromodny pan łypnął oczyma i wydobywając z zanadrza jakiś papier, oświadczył:

(C. d. n.)

sztabu pułk. Koc, komendant miasta pułk. Nowakowski, pułk. Zulauf, major Klink, reprezentanci Korpusu oficerskiego, prezes sądu Czerwiński, wiceprezes Hawel, prokurator Swoboda, prezes Tow. Dziennikarzy Polskich red. Laskownicki, pułk. Baczyński, były główny komendant policji Hoszowski, senator Wysłouch, prezes K. Maksymowicz, prezes Kongregacji kupieckiej Litwinowicz, rektor Pawłowski, weterani 1863 roku, delegaci Związku Obrońców Lwowa, Związku Strzeleckiego, Związku Legjonistów, „Sokoła“, Związku kolejowców, Kolejowego Urzędu ruchu, „Gwiazdy“ itd., oraz bardzo wiele publiczności.

Nabożeństwo, w czasie którego grała orkiestra wojskowa i śpiewali artyści operowi, odprawił ks. kanonik Wyszyński. Po nabożeństwie duchowieństwo odśpiewało „Salve Regina“.

Dwa samobójstwa we Lwowie.

(d.) W realności przy ulicy Murarskiej l. 23 samotnie mieszkała niejaka Marja Zadońska, licząca 53 lat, wdowa po urzędniku. Od dłuższego czasu z powodu braku odpowiednich środków do życia, wpadła ona w rozstrój nerwowy i bardzo często przed znajomymi mówiła o samobójstwie. Wreszcie wczoraj zamiar swój spełniła. Oto wieczorem Zadońska powiesiła się w pokoju. Gdy spostrzeżono jej samobójstwo, wszelki ratunek był już bezcelowy, ponieważ zwłoki były zupełnie zimne. Odstawiono je do Zakładu medycyny sądowej.

Drugi wypadek zamachu samobójczego miał miejsce w gmachu Sądu powiatowego Sekcja III. przy ulicy Kazimierzowskiej. Tam w celu samobójczym flaszeczkę jodyny wypiła niejaka Marja Podgórska. Pierwszej pomocy udzieliło jej Pogotowie ratunkowe, które desperatkę następnie przewiozło do szpitala.

Nowoczesne, indywidualne pielęgnowanie urody polega na dostosowaniu nieszkodliwych, wykwintnych preparatów lekarsko kosmetycznych, **odrębnie** do każdej właściwości cery, włosów i skóry ciała. I tak np. tłustą cerę przestawca w normalną: mycie gorącą wodą i proszkiem marmurowym „Miraculum“ pudrowanie odtłuszczającym pudrem **hygjenicznym** Dra Lustra, tudzież naparzania twarzy nad parą.
Ciąg dalszy nastąpi.

Zagadkowy osobnik z cmentarza Łyczakowskiego.

(d.) Przed kilku laty na Cmentarzu Łyczakowskim pochowany został śp. M., a od kilku tygodni na grobie jego zjawiał się pewien młody żyd klękał i głośno odprawiał różne modlitwy. Wreszcie w dniu Wszystkich Świętych tam zetknęła się z nim rodzina śp. M. Osobnik ów rodzinie zmarłego przedstawił się jako sekretarz konsulatu argentyńskiego, zaznajomił się z nią i wreszcie złożył jej wizytę. Przytem podniósł on żądanie wydania mu jakiejś policy asekuracyjnej, rzekomo przez zmarłego M. pozostawionej dla niego w spadku.

Sprawą ta odnośnym osobom wydała się podejrzaną, więc zwrócono się z tem do policji, która stwierdziła, że osobnikiem tym jest technik dentystyczny Izydor Sokler, syn kupca, zamieszkałego przy ulicy Żółkiewskiej l. 11. Soklera przesłuchano, a z powodu zawikłania się w zeznaniach oddano go do aresztów. Dochodzenia toczą się dalej celem ustalenia, czy w tym wypadku ma się do czynienia z szantażystą, czy też z upośledzonym na umyśle człowiekiem.

MYDŁO do golenia „TLEN“ w metalowych pudełkach kosztuje 2 zł. za sztukę — zapasowe (bez pudełek) tylko **zł. 1·20**

Z cyklu: „Obrazki z miasta“.

Grupa osób, kupujących losy przed pawilonem z fantami loterji VI Tygodnia Akademika, znajdującym się na placu Akademickim.

Z SALI SĄDOWEJ.

Co się odwlecze, nie uciecze.

Echa festynu w Dawidowie.

(K. D.) W ubiegłym roku w lecie odbywał się w Dawidowie pod Lwowem wielki festyn ludowy z tańcami. Brać wiejska pod ochoconą rozbawiła się na dobre. Pod koniec hulanki doszło do zatargu parobczaków z miejscowym wójtem, który wezwał posterunkowego celem interwencji. Nie podobało się to parobkom. Rzucili się na posterunkowego i mimo że ten podał im tyły, ścigając go, miotali za nim kamieniami. — Nadszedł komendant posterunku i wezwał parobczaków do rozejścia się. Nie usłuchali. Przeciwnie dobrali się do skóry komendanta. Komendant schronił się w budynku posterunku. Parobczacy wówczas otoczyli budynek i waląc gradem kamieni, grozili zdemolowaniem budynku i śmiercią komendantowi oraz posterunkowym.

Szczęściem w kancelarji swej miał komendant telefon. Odniósł się do Lwowa, skąd po kilku minutach przybył oddział policji, który oblegającą posterunek bandę przepędził, a następnie dopomógł w wyszukaniu i aresztowaniu awanturników.

Sprawa tego zajścia oparła się o lwowski sąd, gdzie odbyło się kilka rozpraw. — Wypuszczeni na wolną stopę parobcy — myśleli, że z czasem cała rzecz przyschnie.

Pan prokurator jednak nie odstąpił. Sprawiedliwości musiało stać się zadość.

Na wczorajszej bowiem rozprawie przed Trybunałem zapadł wyrok na członków tej bandy. Bronisław Duda oraz Ludwik Gulewicz oberwali po miesiącu. Piotr Zawirski, Mikołaj Jaremko i Adam Jarosz po 3 tygodnie. Józef Jaremko, Antoni Tokarski, Stanisław Pizula, Michał Kuryło, Michał Socha oraz Władysław Fedyszyn po 7 dni.

Jeden oskarżony mianowicie Piotr Fedyszyn nie stanął, przeto rozprawa przeciw niemu odbędzie się osobno.

Niema to, jak chłopski rozum.

(K. D.) Tomasz Czerwiński, młynarz z Wołkowa p. Lwów w jesieni r. 1924, kupił u inż. Bolesława Słowika, właściciela odlewni żelaza przy ulicy Żółkiewskiej parę walców młyńskich, wartości około 300 dolarów.

Sprzedający otrzymawszy pewną kwotę jako zadatek, a na resztę weksle, zastrzegł sobie prawo własności aż do czasu, dopóki Czerwiński nie spłaci mu ostatniej raty. Kupujący zaś zastrzegł sobie znów zwrot walców, do 4 miesięcy, o ile by mu nie odpowiadały.

Po upływie paru tygodni odniósł się Czerwiński listem do inż. Słowika z tem, że zakupione u niego walce chce zwrócić bo są nieodpowiednie.

Inż. Słowik w odpowiedzi na to wystosował do Czerwińskiego pismo z daty 15-go listopada 1924, w którem oświadczył, że reklamacji do wiadomości nie przyjmuje, pretensyj nie ma żadnych, bo spłata weksli już go więcej nie obchodzi, gdyż je zreeskontował.

Czerwiński otrzymawszy taki dokument

— walce sprzedał za 250 dolarów. Weksli nie wykupił. Musiał go wyręczyć żyrant inż. Słowik. Inż. Słowik znów powołując się na umowę zaskarżył Czerwińskiego o sprzeniewierzenie walców wartości 300 dolarów.

Na odbytej wczoraj rozprawie przed r. Szulisławskim zasłonił się Czerwiński wspomnianem pismem inż. Słowika z dnia 15 listopada 1924 i został uwolniony.

Bronił adw. dr. Szewczuk.

DZIŚ
APOLLO
— LEW —

Największa atrakcja sezonu! Najnowsze arcydzieło filmowe „Francusko-polskie“. Potężny dramat pod tytuł.

GRACZ W SZACHY

(Więzień carycy Katarzyny II.) Skończone arcydzieło reżyserji „RAYMONDA BERNARDA“ twórcy „CUDU WILKÓW“ — Film ilustrowany chórem z 10 osób. — Przebogata wystawa. — Kolosalne sceny masowe i batalistyczne. — Zniżki, bilety i karty wolnego wstępu nieważne aż do odwołania. 4268

Gdy przyjaźń się urwie...

(K. D.) Tadeusz Pawlaczek i Wasyl Gnida, robotnicy z fabryki „Lignozy“ byli przyjaciółmi. Dnia 13 września br. staneli sobie na nagniotki i przyjaźń się urwała. Od zniewag słownych przyszło między nimi do uraz czynnych, przyczem jeden drugiemu nie lubił być dłużnym rewanżu.

W parę dni po tej feralnej trzynastce doszło do bójki decydującej opodal fabryki. Gnida laską uderzył Pawlaczka w głowę. Pawlaczek wyrwał z płotu kół i zadał nim kilka mocnych ciosów Gnidzie, przyprawiając go o dłuższą kurację w szpitalu.

Za ten rewanż przyjacielski odpokutuje Pawlaczek 2-miesięcznem więzieniem, zafasowanem od r. Łyczkowskiego.

Miała pecha.

(KD) Zofji Kołtun 23-letniej dziewczynie ze Zniesienia źle było koło macochy. Wyprowadziła się i poszła na własny chleb.

Faktorka wyrobiła jej posadę służącej u Wilhelma Katza. Wstydząc się swego nazwiska, jak wiele zresztą służących — wstępując do obowiązku Kołtun podała się za Krystynę Bagińską. Po kilku dniach służby Zofja false Krystyna dopuściła się na szkodę chlebodawców kradzieży i zbiegła. Policja szukała Krystyny Bagińskiej. Ani w rejestrach policyjnych, ani magistrackich nie było takiej.

Pech chciał, że w jakiś czas potem spotkał Kołtunównę na Rynku syn poszkodowanej. Oddał ją policji, ta zaś sądowi.

Wczoraj r. Łyczkowski skazał początkującą złodziejkę na 3 i pół mies. więzienia.

Dom ludzkich cieni.

Cudowny lekarz. — Smażone cytryny i czterotygodniowa głodówka. Wygłodzeni pacjenci uwolnieni przez policję. — Trzej mohikanie pozostali w leczeniu.

(Od naszego korespondenta).

Praga, w listopadzie.

(jr.) Od dłuższego już czasu chodziły o t. zw. sanatorjum niejakiego dra Szipka dziwne wieści. W końcu zainteresowały się nim władze i rezultatem tego było zamknięcie tego zakładu. Przy tej sposobności wyszły na jaw ciekawe historje. Przedewszystkiem okazało się, że dr. Szipek nie ma na swe „sanatorjum“ koncesji ani zezwolenia i że był już za to karany. Odwołał on się jednak do wyższej instancji i zakład swój dalej prowadził.

Reklamował on się jako cudowny lekarz, który leczy wszystkie choroby, głównie nerwowe, zapomocą własnej swej metody, która polegała przedewszystkiem na tem, że pacjenci nic nie jedli. Jedynem prawie ich pożywieniem były smażone cytryny, a cała prawie metoda polegała na gorących kąpielach i ssaniu cytryn. Toteż w sanatorjum tem snuły się dosłownie cienie ludzkie, straszliwie wychudzone, a wielu pacjentów po takiej trzy, i cztery tygodni trwającej głodówce, nie miało wogóle sił się ruszać i leżało bez przytomności prawie w łóżkach.

Przed urzędowem zapieczętowaniem zakładu, uchronił się sprytny lekarz w ten spo-

PAUL DE KETCHIWA.

Tajemnice domu gry w Monte Carlo.

(Przedruk wzbroniony).

Z PAMIĘTNIKÓW KRUPIERA.

(Ciąg dalszy.)

Obaj podchodzą do stołu. „Profesor“ rozpoczyna grę. Przegrywa raz po razu. Tysiąc za tysiącem zgarniają grabki krupiera.

„Profesor“ wstaje od stołu, ściskając w kieszeni jeden z pięciu tysiącfrankowych banknotów które otrzymał.

Hokus pokus, ofiara nawet nie spostrzega, że stary przegrał tylko 4000 franków, resztę zaś schował do kieszeni.

Kilka takich „interesów“ w ciągu nocy, a „przegrane“ opłacają się sowicie.

Są inne jeszcze typy tego rodzaju, naprzykład wytworny gentleman, który za wynagrodzeniem kilku franków zgadza się zastąpić w grze nowicjusza, nieobeznanego z techniką ruletki.

GRA „PER PROCURA“.

Zawodowi „instruktorzy“ w sztuce gry są zbyt mile widziani przez Kasyno, w Monte Carlo zaś nie wolno im sprowadzać klijentów.

Gracze per procura pobierają naturalnie niemałą część wygranej, choć nie ryzykują zupełnie własnych pieniędzy. Gdy szczęście dopisuje i trafi się większa wygrana dla ich klijenta, otrzymują wysokie honorarjum.

Do Kasyna przybywają tłumy gości, którzy rzucają pieniądze na stół, nie mając pojęcia o prawidłach gry. Niekiedy nie wiedzą nawet, że wygrali, o ile ktoś z uczciwych i grzecznych graczy nie zwróci im na to uwagi.

Pewnego dnia jakaś przystojna Angielka rzuciła 18 luidorów, t. zn. najwyższą dopuszczalną stawkę na „cheval“ i wygrała. Ponieważ bank płaci za „cheval“ 17 za 1, wygrana jej wyniosła 306 luidorów.

Będąc przekonaną, że przegrała, odeszła od stołu, i byłaby przypuszczalnie nigdy się nie dowiedziała o swojej wygranej, gdyby nie pewien grzeczny Anglik, który wstał od stołu i poinformował ją o wyniku gry.

Aczkolwiek niema, mojem zdaniem, systemu gry, istnieją jednak pewne prawidła, które mogą uchronić gracza od zbyt wielkiej przegranej, a jeżeli ktoś gra rozważnie, może dłuższy czas zażywać przyjemności gry w ruletę, nie narażając się na bolesną przegraną.

Jako ex-krupier mam sporo doświadczenia. Wiem, jak należy grać. Zwracam uwagę, że nie mam zamiaru podawać „niezawodnego systemu rozbicia banku“ lub czegoś w tym rodzaju. Chcę tylko wykazać, jak należy grać.

Najlepiej stawiać na 1, 2, 3 i 6, t. zn. stawiać tylko jeden żeton póty, póki się wygrywa i powiększyć do dwóch przy pierwszej stracie. Jeżeli się przegrało powtórnie, należy powiększyć ilość żetonów do trzech, a jeśli się przegrało trzy razy z rzędu, należy postawić sześć żetonów. Może się to wydawać hazardem, nie jest nim jednakże. Rezultatem podobnej gry, o ile się wygra w pierwszej lub drugiej turze, jest wygrana, którą można już schować do kieszeni. Jeżeli pierwsze dwa coups są stracone, wygra trzeci lub czwarty, to odzyskuje się już swoją stratę. Aby bank przy tym systemie mógł zwyciężyć, musi wygrać cztery coups pod rząd przeciw stawce gracza — ryzyko, które się opłaci.

Nie należy jednak się łudzić, iż przy pomocy tego systemu zdobędzie się fortunę.

PRZY SZTUCZNEM OŚWIETLENIU.

Światło dzienne ma dostęp do sal gry tylko w porze ich uprzątania. Zdumienie wielu ludzi budzi system stałego oświetlenia sali gry nawet podczas najpiękniejszej pogody. Zarząd kasyna zna dobrze psychologję swych gości. Obawia się konkurencji słońca.

W kasynie St. Malo, znany pisarz angielski, Georg R. Sims, wywołał kiedyś silną konsternację. godzina była popołudniowa, gra szła w najlepsze; w tem Sims podszedł do okna i rozwarzył je na oścież; słońce i słone powietrze morskie buchnęły całą falą do dusznej sali.

Jak na komendę wszyscy gracze powstali od stołów i rzucili się do okna. Niektórzy, znęceni piękną pogodą, wyszli zaraz z sali. Wnet jednak nadbiegła służba kasyna, zamknięto okno, zapuszczono story i gra zaczęła się na nowo.

Sztuczne oświetlenie stwarza też właściwsze kulisy dla przebiegu cichych dramatów, rozgrywających się często w murach domów gry.

Przykro mi na myśl, że byłem przyczyną przekleństw i złorzeczeń z ust mężczyzn i łez z pięknych oczu kobiet.

Pamiętam jeszcze żałosne, za serce chwytające, spojrzenie młodziutkiej Angielki, gdy zabierałem jej ostatnich kilka franków, wygląd starej kobiety, na twarzy której malowała się rozpacz i przerażenie, gdy koło ruletty zawyrokowało o stracie ostatniego luidora, etc.

Mógłbym tak bez końca wyliczać smutne wypadki, w toku których byłem bezwolnym narzędziem losu.

W Monte Carlo, pamiętam, kobieta średniego wieku, siedziała pewnego popołudnia przy ruletce, stawiając gorączkowo drobne kwoty. Postanowiła widocznie zaryzykować, postawiła bowiem 10 luidorów na „cheval“. Gdybym nie był w służbie, byłbym ją przestrzegł. Było to niemożliwe jednak, puściłem więc w ruch koło, czekając niespokojnie na wynik. Przegrała. Wyszła chwiejąc się z sali. Zastąpił mnie przy stole asystent. Na tarasie spostrzegłem ofiarę przegranej. Obok niej siedziała bona z dwojgiem dzieci.

(C. d. n.).

sób, że trzej chorzy, którym oświadczył, że w razie niedokończenia kuracji umrą, nie chcieli stanowczo opuścić sanatorjum. Wszyscy inni z radością wrócili do swych rodzin.

Pozostali trzej mohikanie znajdują się pod opieką policji a na sprytnego oszusta, biorącego za swe leczenie bajońskie sumy, wniesiono doniesienie karne

P. PREZYDENT RZPLITEJ JEDZIE DO CIESZYNA.

Cieszyn, 10 listopada. (AW.) P. Prezydent Mościcki w towarzystwie ministrów Niezabytowskiego i Miedzińskiego przybędzie w nocy na 14 bm. do polskiego Cieszyna i weźmie udział w wielkim polowaniu w rewirach Cieszyńskiej Komory. P. Prezydent zamieszka na zamku Piastowskim.

ZWYCIĘSTWO EKIPY POLSKIEJ W NOWYM. JORKU.

Nowy Jork, (Pat.). Dziś odbyła się druga konkurencja o puhar Westchester Challenge i o puhar Spur. W pierwszej konkurencji polska epika w składzie pułkownika Rummla, rotm. Antoniewicza i por. Starnawskiego wzięła pierwszą nagrodę, drugie miejsce zajęła ekipa amerykańska. Do zawodów o puhar Spur stanęło 60 zawodników ze wszystkich krajów, biorących udział w konkursach amerykańskich. Warunki były bardzo trudne; wszystkie je pokonał znany z turfu warszawskiego płk. Rummel i osiągnął pierwsze miejsce. Po tem zwycięstwie płk. Rummla oklaskiwano kilkanaście minut, a wszystkie pisma miejscowe pomieściły jego fotografję z obszernym życiorysem sportowym.

KATASTROFA POWODZI W AMERYCE.

Nowy Jork, 10 listopada. (AW.) Katastrofa powodzi w stanie Vermont spowodowała według ostatnich obliczeń 114 ofiar w ludziach.

W miejscowości Rutland szkody materjalne oblicza się na pięć mili. dolarów, w Montpelier na 4 mili. W dolinie rzeki Winnoki miasta zostały całkowicie zniszczone przez powódź. Niektóre miejscowości są jeszcze odcięte od świata. Żywność i lekarstwa dostarcza się tamtejszej ludności przy pomocy samolotów. Prezydent Stanów Zjednoczonych wysłał oddziały wojskowe do prowadzenia akcji ratowniczej na terenach nawiedzonych powodzią.

WYKLUCZENIE OPOZYCJONISTÓW Z PARTJI KOMUNISTYCZNEJ.

Moskwa. 10. listopada. (Pat) Moskiewska Radjostacja komunikuje: Prezydjum moskiewskiego Komitetu partji komunistycznej postanowiło zwrócić się do Centralnego Komitetu partji z propozycją wykluczenia z niej Zinowiewa, Trockiego, Kamieniewa, Smigli i innych przywódców opozycji, motywując tę propozycję tem, iż jest rzeczą niedopuszczalną, aby przywódcy opozycji pozostawali na odpowiedzialnem stanowisku państwowem i oceniając akcję opozycyjną z 7. listopada, jako akcję antysowiecką, zmierzającą do zniszczenia dyktatury proletarjatu.

STAN MATCHU SZACHOWEGO ALJECHIN—CAPABLANKA.

Buenos Aires. 10. listopada. (Pat) 25-ta partja matchu szachowego o mistrzostwo świata pomiędzy Capablanką a Aljechinem zakończyła się remis po 41 posunięciach. 26-ta zakończyła się również na remis po 22 posunięciach. Stan matchu: Aljechin 4 punkty, Capablanca 2 punkty, 20 partji nierozegranych.

Kopernik Program Nr. 6. Wyświetlają dziś nowe dzieło superprodukcji zjednoczonych wytwórni francuskich, które w zeszłym roku wydały arcydzieło „NĘDZNICY" i „KURJER CARSKI". — Film wieków w 16 aktach, — całość, dwie serje. **Marysienka**

ŻYD WIECZNY TUŁACZ

W rolach głównych: GABRIEL GABRIO, znany jako Jean Valjean z filmu „NĘDZNICY" oraz MAURICE SCHUTZ, CL. MORELE, JEAN DEVALDE i SILVIO de PEDRELLE. Film o kolosalnym rozmachu i inscenizacji. Początek codziennie o godzinie 3-ciej popołudniu. 39888

Święto niepodległości.

Manifestacje na cześć marszałka Piłsudskiego w Belwederze.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Z okazji dzisiejszego święta odzyskania niepodległości odbyły się wczoraj w Belwederze manifestacje na cześć marszałka Piłsudskiego. Około godz. 7-mej wieczór zebrały się pod Belwederem wielotysięczne tłumy publiczności, a ponadto przybyły reprezentacje korpusu oficerskiego i podoficerskiego z oficerami Ministerstwa Spraw Wojskowych i sztabu generalnego na czele.

Ogółem zjawiło się około 3.000 oficerów,

którzy zajęli dziedziniec belwederski. Przybyły również orkiestry z setkami płonących pochodni. Gdy na krużganku ukazał się marszałek Piłsudski w otoczeniu świty, rozległy się gromkie okrzyki „niech żyje!", orkiestra zagrała hymn narodowy, oficerowie i podoficerowie zasalutowali i znów rozległy się

okrzyki na cześć marszałka.

Okrzyki te pochwyciły tłumy publiczności, stojące pod Belwederem.

Marszałek Piłsudski, który pojawił się w szarym płaszczu legjonowym i szarej maciejówce, odebrał następnie hołd od oficerów, w których imieniu

przemówił gen. Romer,

sławiąc zasługi marszałka, położone dla idei odzyskania niepodległości zarówno w czasach niewoli i w pracy konspiracyjnej, jak również następnie w odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej. Przemówienie swe zakończył gen. Romer

życzeniem na pomyślność długich rządów marszałka Piłsudskiego.

Orkiestra zagrała znów hymn narodowy, poczem poszczególne delegacje składały hołd marszałkowi, który przez cały ten czas przebywał na dziedzińcu w gronie najbliższych towarzyszy broni. Między innymi delegacja Ogólnego Związku Podoficerów rezerwy wręczyła marszałkowi Piłsudskiemu dyplom członka honorowego. — Orkiestry przez cały czas grały rozmaite utwory, a na zakończenie rozległy się dźwięki Pierwszej Brygady.

W dniu dzisiejszym, jako w 9-tą rocznicę zrzucenia jarzma niewoli i odzyskania niepodległości, odbędzie się w Katedrze

uroczyste nabożeństwo,

na którem obecni będą Prezydent Rzplitej, członkowie rządu in corpore, przedstawiciele Sejmu i Senatu, oraz dyplomacji i wojskowości. Miasto udekorowane jest wspaniale, wszędzie powiewają flagi i zwieszają się festony: okna i balkony ozdobione są draperjami i godłami narodowemi oraz podobiznami Prezydenta Rzplitej i marszałka Piłsudskiego. Od rana przeciągają ulicami miasta orkiestry wojskowe w asystencji całych kompanij w pełnem uzbrojeniu i ze sztandarami pułkowymi.

O godz. 9.30 zaczęły ustawiać się na placu Saskim oddziały wojska.

Wzdłuż chodników trzymają szpalery oddziały wojskowe, policyjne i straży ogniowej. Publiczność dopuszczana jest na plac Saski tylko za biletami. O 11.30 przed południem

przybędzie tu... marszałek Piłsudski i odbierze defiladę,

w której wezmą udział wszystkie oddziały korpusu warszawskiego, a także Korpus Ochrony Pogranicza, poraz pierwszy od czasu swego istnienia. Oddziały reprezentacyjne K. O. P.-u składają się ze wszystkich baonów i szwadronów, rozmieszczonych na odcinkach granicznych, przedstawiających dwie piąte długości ogólnych granic Polski.

O godz. 5 popołudniu odbędzie się w Filharmonji

Uroczysta Akademja,

na której wygłoszą przemówienia Andrzej Strug i prof. Antoni Sójkowski, a w części koncertowo - deklamacyjnej wezmą udział najwybitniejsi artyści warszawscy. Na Zamku odbędzie się objad na 80 osób, a

wśród zaproszonych nań znajduje się również senator Bojko.

Wieczorem zaś odbędzie się na Zamku wielki raut.

Odznaczenia

z okazji wielkiego święta narodowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Z powodu dzisiejszego święta niepodległości otrzymał szereg osób odznaczenia, których listę ogłasza ostatni „Monitor Polski".

Wielką wstęgę Orderu Odrodzenia Polski otrzymał ks. biskup Władysław Bandurski za wybitne zasługi na polu pracy narodowej i duszpasterstwa wojskowego.

Krzyż Komandorski z gwiazdą otrzymali: wiceminister sprawiedliwości Car, wiceminister spraw wewnętrznych Jaroszyński, gen. dywizji, dowódca KOP., Henryk Odrowąż-Minkiewicz, wojewoda pomorski Kazimierz Młodzianowski, wizytator liceum krzemienieckiego Juljan Poniatowski, b. minister przemysłu i handlu Przanowski, członek Sądu Najwyższego Pohorecki, prezes Sądu Apelacyjnego w Wilnie Sumoroko.

Krzyż Komandorski otrzymali między innymi: generał brygady i II. wiceminister spraw wojskowych Kazimierz Fabrycy, wojewoda śląski dr. Michał Grażyński, wojewoda

Kinoteatr „Fatamorgana“ pl. Marjacki 10. — Dziś i w dnie następne! Poraz pierwszy we Lwowie! **Nowość!**

Karjera modelki 39908 wspaniały dramat w 9 aktach

W głów. rolach: OLGA CZECHOWA i ANNA ONDRA.
Ponadto arcywesoła komedja w 2 aktach pod tytułem **„Miłość w ogniu“.**

łódzki Władysław Jaszczołd, inżynier Maksymiljan Matakiewicz, prof. Politechniki lwowskiej i zastępca komisarza rządowego m. Lwowa, Filomen Metelli, prezes Sądu okręgowego w Stanisławowie, generał Jaxa-Rożen, prezes Izby handlowej w Krakowie Epstein, artysta rzeźbiarz Edward Wittig.

Krzyż oficerski Odrodzenia Polski otrzymali między innymi: Bronisław Czerny, naczelnik wydziału kuratorjum OSL. Leon Eckhardt, starosta we Lwowie, Franciszek Reichard referendarz dyrekcji kolei we Lwowie, Stanisław Kracha, st. radca oddziału Prokuratorji Generalnej we Lwowie, Leon Wach, naczelnik wydziału Izby Skarbowej we Lwowie, pułkownik Władysław Langner, Antoni Koncewicz, naczelnik wydziału urzędu wojewódzkiego w Stanisławowie, Wrześniowski, starosta przemyski, Tadeusz Weich, naczelnik Wydziału w dyrekcji kolei w Stanisławowie. — Ponadto otrzymały liczne osoby krzyże zasługi, złote i srebrne.

Dokoła bloku wyborczego lewicy.

„Bloki i porozumienia wyborcze nie mogą być spółką dla zyskiwania i podziału mandatów“.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Centralny Komitet Wykonawczy PPS. zajmie się w najbliższych dniach propozycją Stronnictwa Chłopskiego w sprawie utworzenia bloku wyborczego lewicy. Jaką będzie decyzja CKW. PPS., wnosić o tem można już dzisiaj z artykułu, zamieszczonego w dzisiejszym „Robotniku“, w którym czytamy co następuje:

Rada Naczelna PPS. upoważniła CKW. **do przeprowadzenia rozmów ze socjalistami mniejszości i z Wyzwoleniem w sprawie możliwych form współdziałania wyborczego.** Decyzja ta przesądza naszą odpowiedź na bezpośrednie, czy pośrednie oferty Partji Pracy, albo lewicy NPR.

Bloki i porozumienia wyborcze nie mogą być z naszego punktu widzenia spółką dla zyskiwania i podziału mandatów.

Współpraca, to wspólność choćby minimalnego programu. Grupy, które popierały bez zastrzeżeń obecny rząd i politykę jego, a przez to samo ponoszą wobec opinji odpowiedzialność za tę politykę, i które reprezentują bądź jakąś wszechstanową ideologję, bądź są odmianą nacjjonalizmu, jak lewica NPR. — nie mogą liczyć na wspólnotę dążeń programowych z PPS. Uchwała Rady Naczelnej PPS. zawiera jednocześnie odpowiedź na koalicyjną propozycję Stronnictwa Chłopskiego.

Kredyty na rozbudowę miast.

Lwów otrzyma prawie miljon złotych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Bank Gosp. Kraj. przeznaczył znaczniejsze sumy kredytowe na rozbudowę miast. Sumy te zostały rozdzielone wedle klucza, opartego na wpływach z podatku mieszkaniowego.

Dla miast w Małopolsce rozdział ten przedstawia się następująco: Lwów 456.000 zł., Stanisławów 750.000 zł., Przemyśl 363,000 zł, Stryj 355,000 zł, Rzeszów 330.000 zł., Kołomyja 286.000 zł., Drohobycz 218.000 zł, Tarnopol 173,000 zł, Jarosław 119,000 zł., Borysław 93,000 zł., Brody 49.000 zł.

Niezależnie od tych kredytów niektóre miasta otrzymają jeszcze dodatkowe kredyty, wśród nich Lwów 500,000 zł.

Syn zamordował ojca.

Zmyślone opowiadanie o napadzie bandytów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j). Policja w Radomiu została zawiadomiona o morderstwie popełnionem na Walentym Czubaku gospodarzu ze wsi Ciepłej. Zawiadomienie to zgłosił syn zamordowanego, 18-letni Juljan Czubak. Zeznał on mianowicie, że gdy jechał z ojcem furą przez las,

napadli na nich zamaskowani bandyci i zamordowali starego Czubaka.

Policja zarządziła obławę, która jednak pozostała bez rezultatu. Jednocześnie w toku dochodzeń wykryło się, że żadnego napadu bandyckiego nie było, a symulował go właśnie Juljan Czubak, który

sam zamordował swego ojca.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań, wyrodny syn przyznał się do zbrodni, podając jako motyw, że

chciał się zemścić na ojcu za to, iż go bił i maltretował.

Jadąc z ojcem furą, skorzystał on z chwili, kiedy stary Czubak, lekko podchmielony, zasnął na furze i wtedy wyciągnąwszy kłonicę,

ugodził nią z całej siły ojca w głowę, tak, że zabił go na miejscu.

Dla uniknięcia odpowiedzialności złożył następnie w policji fałszywe zeznanie. Wyrodnego syna oddano w ręce władz sądowych.

SAMOBÓJSTWO.

Warszawa (AW) Wczoraj wieczorem zmarła tu tragiczną śmiercią samobójczą 71-letnia Gabryjela Orgelbrandowa, wdowa po znanym wydawcy i matka zmarłego przed tygodniem inspektora pracy. Po śmierci syna znalazła się bez środków do życia. Samobójstwo popełniła przez zażycie nadmiernej dawki środka nasennego i uduszenie się ręcznikiem.

KONFISKATA.

Warszawa (AW) Sensacja dnia wczorajszego jest obłożenie przez komisarjat rządu konfiskatą ostatniego numeru tygodnika satyrycznego: Cyrulik Warszawski za umieszczenie rysunku pod napisem „Kaka-Du“ przedstawiającego ks. kard. Kakowskiego, a nad nim papugę o twarzy redaktora Kurjera Warszawskiego, p. Hoesicka. Rysunek ten był satyrą na art. Kurjera Warsz. pt: Bezwstyd i ohyda. Autorem rysunku jest p. Czermański. Po konfiskacie ukazał się 2-gi nakład, w którym umieszczono inny rysunek.

Nowe odznaki na mundurach policyjnych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j) W najbliższym czasie wprowadzone będą nowe odznaki na płaszczach i mundurach policyjnych. Posterunkowi nosić będą na kołnierzach srebrne galony, starsi posterunkowi zaś galony podwójne. Przodownicy będą nosili gałązkę palmy z czarnego aksamitu, otoczoną srebrnym galonem. Nadto przodownicy będą mieli pojedyncze galony srebrne w okół kołnierza, starsi przodownicy zaś podwójne galony. Numery na płaszczach i mundurach zostaną skasowane, pozostaną tylko na czapkach i hełmach.

„Dzieje Polski“ Bobrzyńskiego.

WARSZAWA. 10-XI. (AW) Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach wyjdzie z druku nowe rozszerzone wydanie „Dziejów Polski“ Michała Bobrzyńskiego, obejmujące również okres porozbiorowy a także pierwsze lata odrodzonej państwowości polskiej do dni ostatnich włącznie. W kołach politycznych i naukowych nowego wydania dzieła Bobrzyńskiego oczekują z wielkiem zainteresowaniem.

SŁUŻBA WOJSKOWA W ROSJI.

Moskwa. 10. listopada. (AW) Najwyższa Rada wojenna Sowietów postanowiła zaprowadzić w całej armji sowieckiej hełmy stalowe. W konnicy mają być zachowane lance. Czas służby nie został skrócony. W piechocie trwać on będzie 2 lata, w pozostałych rodzajach broni 3 lata.

STRZAŁ Z POCIĄGU DO ZAWIADOWCY STACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j) Z Gdańska donoszą: o g. 1'24 w nocy, kiedy nadzwyczajny pociąg tranzytowy przejeżdżał przez stację Rytel na linji Tczew — Chojnice, jakiś niewykryty narazie sprawca strzelił z pociągu do zawiadowcy stacji, stojącego na peronie. Kula jednak chybiła i nie wyrządziwszy naczelnikowi żadnej szkody, utkwiła w ścianie. Zarządzono śledztwo w celu wykrycia sprawcy, którym jest zapewne jakiś funkcjonarjusz, który chciał się zemścić na naczelniku stacji.

KOMISJA BADANIA WYPIEKU CHLEBA

Warszawa (AW) Wczoraj odbyło się w ministerstwie spraw wew. posiedzenie komisji w sprawie badania wypieku chleba. Komisja ta, działała dotychczas na terenie Warszawy — obecnie rozszerzono jej działalność na Łódź, Zagłębie Dąbrowskie, Lwów, Kraków i Wilno.

ARESZTOWANIE KOMUNISTKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (j). W Grodnie aresztowano niebezpieczną działaczkę komunistyczną, która legitymowała się jako Helena Ostrowicz. W rzeczywistości nazywa się ona Zelda Helfegott i była od szeregu miesięcy poszukiwana przez policję polityczną jako technicznka" Centralnego Komitetu Związku młodzieży komunistycznej. Prowadziła ona ożywioną propagandę komunistyczną w Krakowie, Częstochowie i Grodnie. Aresztowana odstawiono do Warszawy.

TRZĘSIENIE ZIEMI W RZYMIE.

Rzym. 10. listopada. (AW) W dniu 9. bm. wieczorem odczuto tu trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło żadnych szkód. Część Apeninów była nawiedzona przez silniejsze względnie słabsze wstrząsy. W kilku miejscowościach zabudowania uległy uszkodzeniu.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 11. listopada.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8·88.

11-XI piątek | VI. TYDZIEŃ AKADEMIKA. 5—13 XI. 1927 | „Król Kawy“ w Teatrze Nowości. Przemiła i subtelna operetka z ulubieńcami publicz. lwow. | 11-XI piątek

Markiz schwytany na kradzieży.

Pogoń modniarki i szofera przez ulice miasta.

(b) Do jednego z magazynów konfekcji damskiej w Paryżu weszli onegdaj dwaj eleganccy młodzieńcy. Jeden z nich zapytał sklepową o cenę sukni, wywieszonej na wystawie. Kiedy sklepowa udała się do salonu prób, gdzie znajdowała się właścicielka, aby zapytać o cenę, jeden z młodzieńców chwycił leżące na stoliku dwie branzoletki złote, wartości 3.000 franków. Uczynił to jednak niezręcznie i strącił leżące na stoliczku inne przedmioty. Właśnie zbierał je, gdy sklepowa wróciła. Zauważyła ruch młodzieńca, a gdy obaj młodzi ludzie wyszli, zbadała stolik i przekonała się, że obie branzoletki zniknęły bez śladu.

Wybiegła więc natychmiast na ulicę i biegnąc za młodzieńcami, zaczęła krzyczeć: „Łapać złodzieja!“ Młodzieńcy rzucili się do ucieczki. Jakiś szofer, zauważywszy pogoń, puścił się swoim samochodem za jednym z uciekających i schwytał go.

Sprowadzony na policję młodzieniec oświadczył, że nazywa się markiz don Luiz Gonsalves Derito, pochodzi z Brazylji i jest studentem prawa. Zaprzeczał początkowo, jakoby ukradł, ale gdy sklepowa poznała go, przyznał się do kradzieży. Nazwiska swego spólnika nie chce wydać.

Zdradliwe „parasole“.

Jedna z gazet niemieckich opowiada następującą humorystyczną historję:

W pewnym majątku na Śląsku niemieckim skradziono kilka worków od zboża. Pomimo zarządzonych rewizji w domach robotników, na ślad złodzieja nie natrafiono. Dziwiono się tylko, że worki zniknęły bez śladu, pomimo, iż czarną farbą na nich wypisane było „Dominium M. No. 27“.

Przypadek wykrył jednak tajemnicę. — W niedługi czas po kradzieży zmarł jeden z urzędników gospodarczych majątku M. — W pogrzebie brali udział wszyscy robotnicy i ich żony. — Ponieważ tego dnia lał deszcz jak z cebra, więc nie mając parasoli, niewiasty starym śląskim zwyczajem zarzuciły sobie na głowę wierzchnie suknie, chcąc w ten sposób uchronić przed zniszczeniem odświętne stroje.

Administrator majątku szedł na samym końcu pochodu i oto jaki widok przedstawił się jego oczom! Na każdej z odsłoniętych w wymieniony sposób spódnic wyczytał ku swojemu zdziwieniu, a i rozweseleniu: „Dominium M. No. 27“.

Były to skradzione worki, które owe robotnice zużyły poprostu na spódnice i w ten sposób uchowały przed rewizją.

KAPITAŁ ZAGRANICZNY INTERESUJE SIĘ ZAKOPANEM.

Zakopane. 10. listopada. (AW) Bawił tu przez dwa dni prof. inż. Smreker z Lucerny, który z ramienia grupy finansowej szwajcarskiej przeprowadził badania w związku z zamierzonemi przez pewną grupę szwajcarską inwestycjami w uzdrowisku zakopiańskiem. Prof. Smreker odbył szereg konferencyj z przedstawicielami władz miejscowych wypytując o konieczne dla Zakopanego inwestycje. W pierwszym rzędzie brane były pod uwagę sprawy zaprowadzenia kanalizacji, rozszerzenie sieci wodociągowej, rozbudowy elektrowni, zaprowadzenie kabli elektrycznych, budowy domu zdrojowego, budowy chodników, dróg etc. Koszta przewidywanych inwestycyj sięgają 20 miljonów złotych.

Krwawa bitwa dwu naczelników plemion arabsk.

Dwustu wojowników zabitych.

(b) Arabowie zachowali dotychczas romantyczno-bohaterskie obyczaje czasów średniowiecznych. Niedawno odbyła się na granicy Palestyny krwawa bitwa między dwoma naczelnikami plemienia Rualla, z których każdy uważał się za jedynego i prawdziwego wodza. W bitwie tej zginęło 200 wojowników arabskich. Toczyła się ona przez kilka dni w okolicach Deraa, na granicy Palestyny. W końcu jeden z pobitych wodzów schronił się do Neadż w Arabji Środkowej, gdzie oddał się w usługi króla Ibu Sauda.

Zawodowy wisielec,

który w ten sposób wyłudzał od litościwych ludzi pieniędzy.

Jak donoszą pisma berlińskie, na oryginalny pomysł wyłudzania pokaźnych sum przez popełnianie zawooowo zamachów samobójczych wpadł żebrak Printsch w Halle. Gdy w pobliżu znajdowało się kilka osób, pomysłowy żebrak wieszał się na któremkolwiek najbliższem drzewie, a odcięty, przez niosących mu w dobrej wierze pomoc, odgrywał komedję, skarżąc się na straszną nędzę i zbierając w ten sposób datki od litościwych ludzi.

Onegdaj w ciągu jednego popołudnia Printsch „powiesił się“ 5 razy, zauważony jednak przez policjanta dostał się pod klucz. W kieszeni „wisielca“ znaleziono kilka zapasowych stryczków.

Kronika jarosławska.

Napad sutenerów z nożem w ręku na niepotulne „pensjonarki“ na prycypalnej ulicy w Jarosławiu.

Jarosław, w listopadzie.

Prawdziwą plagą, stały się w ostatnich czasach w spokojnym naszym grodzie wałęsające się na prycypalnych ulicach t. zw. „ćmy nocne“ i ich „opiekunowie“, znani na bruku tutejszym suterynerzy, którzy — gdy groźby i bicie na swych niepotulnych „pensjonarkach“ nie odnosza pożądanego celu — chwytają się radykalniejszego środka, tj. „majchra“. Tak też było 4. bm.

Oto przed krótkim czasem, zawitały do naszego miasta na gościnne występy pod egidą Amora dwie „dy...yngowane“ wesołe córy Koryntu, Marja Adamczak i Marja Łotocka i udały się do „pensjonatu“ Antoniego Kahla, przy ul. Świętokrzyskiej 6. Zaledwie po kilkudniowym tam pobycie, szybko zorjentowały się w sytuacji, że wszelkie ich dochody z pod znaku Amora, grzęzną w kieszeni gospodarza, to też opuściły jego pensjonat. Kahl, nawiasem powiedziawszy, lat 35, o burzliwej przeszłości kryminalnej, kilkakrotnie karany za zbrodnie kradzieży, zabójstwo i pobicia i jego adjutus St. Szczepaniak, lat 34, kilkakrotnie również karany za zbrodnie kradzieży i pobicia, zapłonęli wobec tych niepotulnych „pensjonarek“ srogą złością, którą wyładowali 4 bm. o g. 11 w nocy, na prycypalnej ulicy — naprzeciw kasyna wojskowego.

Gdy bowiem na ich żądanie, obie córy Koryntu odmówiły im wydania pieniędzy w jakiejkolwiek formie, Kahl ze Szczepaniakiem pobili je dotkliwie, ponadto nożem zniszczyli futro selskinowe Adamczykówny. Sprawców ujęto i oddano sadowi. Opinja publiczna zwraca się z kategorycznem żądaniem do miarodajnych czynników, a w szczególności kierownika komisarjatu P. P. o bezwzględną likwidację wszelkich znanych nor, będących rozkładnikami zgnilizny moralnej!

Kronika bieżąca.

12 LISTOPADA | **SOBOTA** rz. kat.: Marcina Pap.: gr. kat.: Zenona

Temperatura w dniu 11-go listopada o godzinie 8-mej rano: + 5° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Piątek, 12 w poł.: Poranek ku uczczeniu Święta Niepodległości.

Piątek 7'30 wiecz.: Książę Niezłomny. (zniżki nieważne).

Sobota 3 pop.: Legenda Bałtyku.

Sobota, 7'30 wiecz.: Wśród roztańczonych sukien.

Niedziela, 3'30 pop.: Kredowe Koło.

Niedziela, 7'00 wiecz: Lohengrin.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Piątek: Król Kawy.

Sobota: Najpiękniejsza z kobiet.

Niedziela, 3 pop.: Słodki kawaler.

Niedziela, 7'30 wiecz: Fura Słomy.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek: Wielka rewja warszawska.

Sobota 4 pop.: Baba Jaga, Kajtuś i Osioł. Dla dzieci.

Sobota 7'30 wiecz: Wielka rewja warszawska.

Niedziela 12-a w poł.: Baba Jaga, Kajtuś i Osioł Dla dzieci.

Niedziela 4-ta pop. i 7'30 wiecz: Wielka rewja warszawska.

KINOTEATRY:

APOLLO: Gracz w szachy.
CHIMERA: Bunt krwi ieźlaza.
CASINO: W miłosnym obłędzie.
FATAMORGANA: Karjera modelki.
GRAŻYNA: Trędowata.
KOPERNIK: Żyd wieczny tułacz.
LEW: Gracz w szachy.
MARYSIEŃKA: Żyd wieczny tułacz.
PALACE: Szał młodości.
PASAŻ: Trzy lata polowań w Afryce.
ŚWIATOWID: Placówka śmierci.
UCIECHA: Kurjer carski.

We Lwowie po raz ostatni! Obecnie w kinie „Grażyna“ L. Sapiehy 32

39418

TRĘDOWATA

TEATR WIELKI. Dziś wieczorem na balkonie Teatru Wielkiego odegra orkiestra 14 p. ułanów szereg utworów muzycznych. O g. 19'30 uroczyste przedstawienie misterjum dramatycznego Słowackiego-Calderona: Książę Niezłomny, po cenach najniższych, poprzedzone przemową prof. Uniw. dra Leona Kozłowskiego.

LEGENDA BAŁTYKU, cudnie melodyjna baśń operowa F. Nowowiejskiego ukaże się w Teatrze Wielkim jako VI przedstawienie dla młodzieży szk. jutro, w sobotę 12 bm. o g. 3-ej pop. po cenach najniższych.

W sobotę wieczorem powtórzona będzie sztuka Rossa di San Secondo. Wśród sukien roztańczonych, której wystawienie wywołało tak ożywioną dyskusję.

PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI W TEATRZE MAŁYM. Nadzwyczajna uciecha czeka naszą dziatwę w sobotę o g. 4-ej pop. i w niedzielę o g. 12-ej w południe. Oto odegrana zostanie czarowna bajka w 2 aktach pod tyt.: Baba Jaga, Kajtuś i Osioł — z niewidzianymi efektami świetlnymi, tańcami i śpiewami. Ponadto nagrody za najlepszą odpowiedź „co mi się najbardziej podobało w teatrze dla dzieci? i nowy Pat i Patachon, którzy idą na imieniny. Udział bierze cały zespół z Dziunią i Zosią N. i Pawełkiem Dudzińskim na czele.

MELA GRABOWSKA, ulubienica publiczności, primadonna naszej operetki, wystąpi dziś po raz pierwszy po dłuższej przerwie w głośnej operetce A. T. Müllera: Król Kawy Tytułową rolę Króla Kawy odtworzy p Dembowski — w innych partjach czołowych wystąpią najwybitniejsze siły artystyczne, pp: Kasprowiczowa, Rylska, Kowalski, Szosland i reżyser Tatrzański. Przepiękne tańce układu baletmistrza Ciesielskiego, z udziałem pp: Biczówny, Martówny i Ciesielskiego. Przy pulpicie kapelmistrz J. Leszczyński. Jutro w sobotę w dalszym ciągu: Najpiękniejsza z kobiet z p. Korabianką.

ZARZĄD POWSZECHNYCH WYKŁADÓW UNIWERSYTECKICH I POLITECHNICZNYCH donosi, że czwarty wykład prof. Dra Stanisława Zakrzewskiego pt. „Wstęp do historjografji polskiej“ odbędzie się w piątek dnia 11. listopada br. o godz. 19-tej (7) w sali Kopernika, Uniwersytet, ul. Marszałkowska 1.

POGRZEB ŚP. KAROLINY KLISZEWSKIEJ. długoletniej artystki i ulubienicy publiczności lwowskiej, zmarłej w Katowicach, odbędzie się dziś 11. listopada o godz. 2.30 popołudniu z dworca Czerniowieckiego o czem zawiadamia Związek Artystów scen polskich we Lwowie.

ZARZĄD LIGI KATOL. PRZY PARAFJI ŚW. ANDRZEJA (OO. Bernardynów) uprasza najuprzejmiej w imieniu biednych pozostających pod opieką Ligi, wobec zbliżającej się zimy o wszelkiego rodzaju przenoszone rzeczy, bieliznę i obuwie zwłaszcza dziecinne. Rzeczy te można składać we wtorki, czwartki i soboty od 5—7-mej popoł. w szkole im. Kościuszki, ul. Czarnieckiego 1, I. piętro.

TOWARZYSTWO LEKARSKIE. Posiedzenie wyznaczone na piątek 11. listopada, zostaje z powodu przypadającego na ten dzień święta państwowego odwołane.

W KAT ZWIĄZKU POLEK — ul. Rutowskiego 10 — w piątek 11-go o godz. 5 wygłosi referat prof. dr. Fr. Groer pt. „Znaczenie kobiety w państwowości katolickiej“. Zarząd zaprasza członków i wprowadzonych gości.

PODZIĘKOWANIE. Prezydjum Wojewódzkiego Komitetu Pomocy PMA. we Lwowie składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie PT Dyrekcji Książnicy Atlas za hojną subwencję na rzecz Tygodnia Akademika w wysokości 1000 złotych.

WCZORAJSZY WYSTĘP JARACZA — zgromadził w Teatrze Wielkim tłumy publiczności. Wielkiemu artyście zgotowano gorące owacje, darząc go niemilknącemi oklaskami, nawet przy otwartej scenie.

UMORZENIE POŻYCZEK NA ODBUDOWĘ. Magistrat podaje do wiadomości, że uruchumione już zostały wojewódzkie Komisje, które w myśl postanowień rozporządzenia Ministrów Robót Publicz. i Skarbu rozstrzygać będą podania o umorzenie udzielonych pożyczek na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych wskutek działań wojennych. Ubiegający się o umorzenie pożyczki, winni wnieść podania do Komisarza Rządu, jako Przewodniczącego Miejskiej Komisji Pożyczkowej Odbudowy we Lwowie, względnie do Magistratu m. Lwowa. Do podania ma być dołączone zaświadczenie Komisarjatu dzielu., że odbudowa budynków, na które udzielono pożyczkę została dokonana faktycznie i celowo. Ubiegać się o umorzenie pożyczki mogą wyłącznie poszkodowani wymienieni w art. 3 i 8 ustawy, którzy się już odbudowali lub którzy odbudowę przeprowadzili przynajmniej w granicach otrzymanego kredytu. Na wypadek śmierci poszkodowanego mogą uzyskać umorzenie częściowe lub w całości tylko pozostali małżonkowie lub spadkobiercy w linji prostej.

WYKUPNO ŚWIADECTW PRZEMYSŁOWYCH I KART REJESTRACYJNYCH NA ROK 1928. Izba Skarbowa wzywa właścicieli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, właścicieli przedsiębiorstw na zysk obliczonych, a wykonywanych bez utrzymywania oddzielnego zakładu, wykonywujących zajęcia przemysłowe (zajęcia rzemieślnicze i rękodzielnicze, dorożkarstwo i furmaństwo w Okręgu Izby Skarbowej — do wykupienia świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych (na każdy oddzielny skład — pomieszczenie składowe) na rok 1928. Świadectwa te i karty wydają od dnia 1. listopada 1927 Kasy Skarbowe w siedzibie Urzędu Skarbowego podatków i Opłat Skarbowych codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — na podstawie należycie wypełnionych deklaracyj. Blankiety deklaracyj otrzymać można bezpłatnie we właściwym Urzędzie podatków i opłat skarbowych albo w Kasie Skarbowej. W razie wątpliwości co do kategorji świadectwa przemysłowego, odpowiedniej dla danego przedsiębiorstwa, udzielą wskazówek i wyjaśnień miejscowe Urzędy Skarbowe. — Świadectwa przemysłowe wykupić należy najpóźniej do dnia 31. grudnia br. Podatnicy ponoszą całkowitą odpowiedzialność za niewykupienie właściwego świadectwa przemysłowego w myśl obowiązujących przepisów.

OBOWIĄZEK ZGŁASZANIA CHOROBY HEINE-MEDINA (ostrego zapalenia przednich rogów rdzenia). Miejski Urząd Zdrowia uwiadamia dodatkowo, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych rozciągnęło przewidziany w art. 3, ustawy w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych, oraz innych chorób występujących nagminnie — — obowiązek zgłaszania, na przypadki ostrego zapalenia przednich rogów rdzenia (choroba Heine-Medina) i na podejrzenia tej choroby. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 30. września 1927 i obowiązuje w ciągu 6-ciu miesięcy od wyżej podanej daty.

ZIMOWE POŃCZOCHY

skarpetki, rękawiczki, najtaniej u firmy **Dom Towarowy „BERGERA“ Lwów, plac Trybunalski 1.** 4253

(d) **KRADZIEŻ STRYCHOWA.** Mieczysław Kistryn, wł. zakładu naukowego, zawiadomił policję, że w nocy jacyś złodzieje dostali się na jego strych w realności przy ul. Sobieszczyzny 15 i zabrali stamtąd na jego szkodę większą ilość bielizny.

Doniosła reforma handlu. Znany tutejszy magazyn płócien i bielizny firmy Józef Nowak, plac Marjacki 6, zawiadamia, że po przeprowadzonej rekonstrukcji wystawy sklepowej i zaopatrzeniu składu w najświeższe wyroby, wprowadził obecnie dalszą zniżkę cen. Wzorując się na podobnych domach handlowych zagranicą, przyjął za dewizę wielki obrót przez dobry towar i minimalny zysk.

Udostępni to Szanownej Klijenteli nabywanie pierwszorzędnych i doborowych towarów po cenach tak niskich, że firma ta stała się obecnie jednym z najlepszych i najkorzystniejszych źródeł zakupu.

Niewątpliwie P. T. Publiczność przyjmie to oświadczenie z zadowoleniem i uznaniem do wiadomości. Zapraszając do licznych odwiedzin, obejrzenia wystawy i poznania cen, mam zaszczyt kreślić się z wysokiem poważaniem JÓZEF NOWAK 4

(d) **OFIARY.** Z okazji imienin dyr. „Skały“ p. Karola Litwina, członkowie Skały złożyli w Wieku Nowym kwotę 20 zł. na rzecz ochronki Rodziny Sierocej. Na ten sam cel również 20 zł. złożył wydział Skały

(d) **DZIECI LWOWA DLA POWODZIAN.** Staraniem komitetu Stow. Now. Oodb. Polski (Snop) odbędą się od dnia 11 do 14 bm. przedstawienia popołudniowe w Cyrku Stanewskich przy ul. Kopernika. Dochód z tych przedstawień przeznaczony dla ludności Wsch Małopolski, dotkniętej klęską powodzi.

(d) **KRADZIEŻE.** Marji Nagajowej, zam. przy ul. Leona Sapiehy 35, skradziono walizkę z rzeczami. — Z mieszkania Rudolfa Botwana przy ul. Łamanej 1 skradziono garderobę, wartości 926 zł., a z mieszkania kupca Szymona Weinberga przy ul. Żelonej 18 skradziono płaszcz damski, wartości 130 zł

(d) **ARESZTOWANIA.** Policja wczoraj aresztowała Kazimierza Popielowskiego za kradzież masła, wartości 100 zł. na szkodę Izaka Striksa z Gródka Jagiellońskiego. — Tak samo wczoraj do aresztów dostał się Wasyl Żółtowski za kradzież 7 gęsi na szkodę Izaka Sildwaksa z Przemyślan.

(d) **WŁAMANIE.** Minionej nocy nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Kaz. Gubrynowicza przy ul. Technickiej 1. Zabrali oni stamtąd garderobę i bieliznę wartości 3590 zł.

PAPIEROSNICE srebrne najtaniej u Mandla **KOPERNIKA 14,** naprz. kina „Kopernik“. 8885

Znane powszechnie środki spożywcze firmy Dr. A. Oetker uzyskały **złoty medal** na Wystawie Gospodarczo-spożywczej w Katowicach. 9455

Z trzeciej Sekcji.

STRZELAŁ PO AMERYKAŃSKU.

W trzeciej dzielnicy m. Lwowa, przy skromnej uliczce „Pod Dębem“ mieści się jeszcze skromniejsza „amerykańska strzelnica“. Dziesięć strzałów flobertowych kosztuje w tej strzelnicy tylko złotego, a szczęśliwy strzelec, któremu uda się trafić w samo centrum, ma szanse nadzwyczajne. Uśmiechają się mu najrozmaitszego rodzaju cenne nagrody w postaci odznak kotyljonowych, orderów, spinek do kołnierzy i grzebyków kieszonkowych. Nic też dziwnego, że roi się na strzelnicy amerykańskiej od dzielnych strzelców, popisujących się przed kolegami i panienkami niezwykłą odwagą i celnością.

Przed kilkoma tygodniami postanowił spróbować szczęścia w strzelaniu dziarski młodzian nazwiskiem Rudolf Morecki. Kupił 10 naboi. Dziewięć razy już wystrzelił a żaden raz nie mógł zrobić „trefera“.

Dziesiątym strzałem postanowił przynajmniej się odbić. Wystrzelił i trafił jak Wilhelm Tell. W sam środek oka usługującego na strzelnicy Zygmunta Memera. Biedakowi musiano natychmiast oko wyjąć.

Nagrody na strzelnicy celnemu strzelcowi

Program radjokoncertów.

SOBOTA. DNIA 12 LISTOPADA, 1927.

Warszawa (1111) Godz. 15'10 Transmisja z Filharmonji Akademji ku czci św. St. Kostki. 19'15 Rozmaitości. 20'30 Koncert lekkiej muzyki. 22'30 Muzyka taneczna.

Kraków. (422) Godz. 12'00 Hejnał z wieży Marjackiej; 19'15 Rozmaitości. 22'30 Muzyka z restauracji „Pavillon"

Poznań. (280'4) Godz. 12'45 Koncert gramofonowy, 19'00 Nadprogram. 20'30 Wieczór muzyki lekkiej. 22'30 Muzyka taneczna z kawiarni Carlton.

Udoskonalajcie audycję, stosując lampę głośnikową

RE 134

rezultat nadzwyczajny.

„TELEFUNKEN"

Wyrób Twa „OSRAM". 4187

Tragiczna pomyłka.

Zazdrosny mąż zabija zamiast kochanka swej żony, niewinnego człowieka.

(b) Niezwykle wstrząsający dramat rozegrał się onegdaj w Paryżu, na przedmieściu, koło bramy Wersalu. Przyczyną tego dramatu była ślepa, dzika zazdrość męża, pragnącego pomścić zdradę swojej żony.

Dramat rozegrał się koło bramy Wersalu. Pełniący służbę o godzinie 8 rano policjant zauważył nagle jakiegoś wzburzonego mężczyznę, który przystąpił do młodego przechodnia i rzekł do niego gniewnym głosem:

— Poznaję pana, jest pan kochankiem mojej żony od czterech lat. To hańba, ale nie pójdzie pan z nią do raju!

I zanim zdumiony przechodzień, zaatakowany w ten sposób przez wzburzonego mężczyznę, mógł wykonać jakiś ruch samoobrończy lub wypowiedzieć słowo, ów wyjął z kieszeni rewolwer i strzelił dwukrotnie do młodego człowieka. Policjant pobiegł przechodniowi na ratunek, zabójca stał dalej z bronią w ręku. Ciężko rannego przechodnia odwieziono do szpitala, gdzie umarł, zabójcę odprowadzono do komisarjatu policji.

Tam dopiero wyjaśnił się cały tragiczny wypadek. Zabójcą był stolarz, 34-letni Alfons Clion, zamieszkały Issy les Moulineaux pod Paryżem, który płonął żądzą zemsty z powodu zdrady swojej żony. Porzuciła go ona dwukrotnie, a w ostatnim liście zażądała od niego rozwodu. Na dzień przed zabójstwem żona jego wróciła do domu i oświadczyła, że mieszkała u kochanka. Clion postanowił zabić swego rywala. I zamiar swój wykonał, będąc pewny, że zabija kochanka swojej żony. Tymczasem okazało się, że padł ofiarą swego zaślepienia i tragicznej pomyłki. Zabitym przez niego człowiekiem był młody inżynier Piotr Largetau, zupełnie niewinny, który przypadkowo przechodził ulicą. Natomiast, kochankiem żony Cliona był niejaki Marcel Marcel Chauvet, kelner kawiarniany, którego też Clion rozpoznał przy konfrontacji.

Rozpacz zabójcy z powodu tragicznej pomyłki niema granic. Żałobą okrył również ten fatalny przypadek dom rodziców niewinnej ofiary, młodego inżyniera, który rokował na przyszłość jak najlepsze nadzieje.

---

wi nie przyznano. Policja skierowała go po odbiór tejże do Sekcji III., gdzie też wczoraj stanął jako obwiniony przed sędzią dr. Pokornym. Oskarżenie wnosił imieniem prokuratury zastępca tejże p. Naszkowski.

Na rozprawie zjawił się również i biedny poszkodowany. Nietylko że stracił zupełnie lewe oko, ale ponadto nabój, którego nie zdołano mu wyjąć, na pamiątkę pozostał mu jeszcze w głowie.

Na wniosek prokuratora, który zażądał odniesienia się do magistratu po wywiad, na jakich warunkach udzielono koncesji na tę strzelnicę, jakoteż zapytania inspektoratu pracy, w jaki sposób taka strzelnica ma być zabezpieczona, aby podobne wypadki nie mogły mieć miejsca — odroczył sędzia rozprawę.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa oskarżenie będzie rozszerzone i na osobę właściciela strzelnicy.

Z odroczenia rozprawy ucieszył się wielce amerykański strzelec R. Morecki. Mimo, że należy mu się nagroda za trefera, nie pali się bardzo do niej...

ROFI.

Pasierb Wilhelma II. umarł.

Skutki fatalnego zderzenia motorowego wózka z wozem chłopskim.

(?) Ubiegłej niedzieli wybrał się drugi syn księżnej Herming, żony b. cesarza Wilhelma II., dziewiętnastoletni książę Jerzy Wilhelm Schönaich-Caroloth, z wycieczką na swym motocyklu, z doczepką koszykową. — W doczepce zajął miejsce przyjaciel księcia, Weilsdorf. W szalonem tempie pojechali szosą, która biegnie między zamkiem Sabor, a miejscowością Loos, koło Berlina. Zmrok wieczorny zapadł prędko i wnet zrobiła się noc.

W ciemności nie zauważył książę, że przed nimi jedzie fura i najechał na nią. Zderzenie było fatalne. Motocykl wywrócił się, książę i przyjaciel jego, Weilsdorf, wypadli. Książę doznał załamania czaszki i musiano go zaraz przewieźć na klinikę, gdzie przystąpiono do operacji.

Nie odzyskawszy przytomności, umarł książę Jerzy nazajutrz rano.

Przyjaciel jego doznał wstrząsu mózgowego. Przewieziono go do szpitala. Życie jego wisi na włosku.

Na wozie chłopskim siedziała właścicielka folwarku okolicznego, pani Imler. Ona sama powoziła końmi. W chwili, kiedy nastąpiło zderzenie, wypadła z wozu, konie zaś, jak oszalałe, pobiegły naprzód. Pani Imler doznała złamania ręki i silnie jest potłuczona.

Wielki wiec

poszkodowanych wojną i waloryzacją.

W niedzielę dnia 6 bm. odbył się we Lwowie w sali Instytutu Techn. wielki wiec poszkodowanych wojną oraz pokrzywdzonych waloryzacją. Przewodniczącym wybrano adwokata dra Dratlera prezesa Centr. Stow. obrony wierzycieli we Lwowie; do prezydjum weszli: inż. Żmydziński ze Stryja i p. Szymańska ze Lwowa, sekretarzował p. Golewski.

Pierwsi zabrali głos delegaci Centr. Stow. obr. wierz. a to pp: radca Gelbard, radca Stern i Maszczak, którzy zdali sprawę z wyników audjencji u ministra skarbu Czechowicza i u dyrektorów departamentów likwidacyjnego i ubezpieczeniowego przy ministerstwie skarbu. Po przeprowadzonej na tem tle dyskusji, uchwalono szereg rezolucyj, w których zebrani domagają się między innemi zalegalizowania orzeczeń komisyj szacunkowych na obligacje państwowe w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzpltej; tymczasowej doraźnej pomocy na poczet należnego im prawnie odszkodowania wojennego; spłaty zobowiązań przedwojennych w pełnej wartości jako wywłaszczającemu ogół obywateli na rzecz grupy wielkich kapitalistów i domagają się bezzwłocznego uchylenia i sprawiedliwego znowelizowania tego rozporządzenia; przeliczenie przedwojennych listów zastawnych TKZ wedle pełnej ich wartości; nowego sprawiedliwego przeliczenia pożyczek państwowych wedle relacji złoty w złocie; przyśpieszenia konwencji rządowej, co do waloryzacji zagranicznych polis przedwojennych, wreszcie bezwarunkowego poczynienia do świadczeń na rzecz ofiar wojny i waloryzacji także tych instytucyj i sfer, które na wojnie i podczas inflacji wzbogaciły się.

NADESŁANE.

WYDAWNICTWO urzędowego spisu Abonentów Sieci Telefonicznych Okręgu Lwowskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów oraz Lwowskiej, Borysławskiej i Drohobyckiej Sieci Telefonów Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej jest dla ogłaszających się najlepszym środkiem propagandy,

bo: 1) Spis abonentów wyjdzie w nakładzie 16.000 egzemplarzy,

bo: 2) bo znajdować się będzie przymusowo dostarczony przez cały rok w użyciu publiczności, korzystającej z telefonów,

bo: 3) zawierając kilkanaście tysięcy sprawdzonych adresów, jest najpewniejszem źródłem informacyjnem. 4277

SANATORJUM Dra SZEJNBERGA w BUSKU koło Lwowa dla chorych na kamienie żółciowe. Otwarcie w grudniu b. r. 39898

Odwiedzajcie skład futer Baczes i Grüss Lwów, Legjonów 19 — tel. 29-48. (Dependance Bristol). 4048

MODNE 3888 KAPELUSZE DAMSKIE S. Gepert, Akademicka 12.

Z posiedzeń Magistratu.

(II) Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie dnia 8 bm. pod przewodnictwem komisarza rządu p. J. Strzeleckiego.

Sprawy gospodarcze i finansowe.

Uchwalono skanalizować podwórze w pierwszym i drugim baraku dla delożowanych przy ul. Peltewnej kosztem 1501'20 zł. — wykonanie robót adaptacyjnych w realności miejskiej pod l. 3 przy ul. Jabłonowskich, a w szczególności nowego pokrycia dachowego, naprawę więzby, wyprawy i podłóg i innych drobnych robót w łącznej sumie 13560 zł. — oddanie robót przy budowie wychodka i zlewów betonowych w barakach dla delożowanych na Persenkówce firmie Wł. Murzyński za kwotę 8981 zł., — kredyt w kwocie 4200 zł. na wykonanie z urzędu robót konserwacyjnych w realności pod l. 15 przy ul. Chorążczyzny z tem, że należytość ta będzie ściągnięta w drodze egzekucji od właściciela tej realności. — oddać dostawę 204 koszów blaszanych na śmiecie dla szkół powszechnych miejskich po cenie 34 zł. za 1 szt. firmom: Marjan Bober, Stanisław Cwenarski i Marjan Bendel w ilości 68 szt. na każdą firmę i przyznać na ten cel kredyt w wysokości 7038 zł., — zaprowadzić instalację elektrycznego światła w korytarzach, klatkach schodowych i ustępach baraków dla delożowanych przy ul. Peltewnej i przyznać na ten cel kredyt w wysokości 1088'41 zł. — Następnie uchwalono: wypłacić Radzie szkolnej miejskiej tytułem zaliczki do wyrachowania na zakupno przyborów szkolnych dla przedszkola św. Mikołaja kwoty 120 i 180 zł., — przyznać Kołu matek przy szkole żeńskiej im. Lenartowicza 400 zł. na pokrycie prowadzenia Domu Opieki i Domu Pracy. — przyznać dyrekcji szkoły im. Kościuszki na prowadzenie Domu Opieki 100 zł. i przyznać Kołu matek przy szkole ż. im. Sobieskiego na pokrycie kosztów prowadzenia gniazdka subwencję w kwocie 200 zł.

Konsensy budowlane i koncesje przemysłowe.

W dalszym ciągu uchwalono: wydać Okr. Zw. Kas chorych we Lwowie konsens na rekonstrukcję budynku pod l. 3 przy ul. Dwernickiego; — Zygm. Katzowi wydać konsens na rekonstrukcję domu parterowego, budowę klatki schodowej i klozetów, oraz na nadbudowę I piętra na budynku parterowym na Jałowcu i Ewie Kuryj wydać konsens na bydowę domu jednopiętrowego pod l. 23 przy ul. Piaskowej. Uchwalono również udzielić dwóm właścicielom handlów towarów korzennych i owoców koncesje na podawanie w ich lokalach przekąsek i napojów ciepłych (kawy i herbaty) i chłodników.

Nałożone grzywny.

Uchwalono ukarać: grzywną 100 zł. za niezgłoszenie nabycia dwóch koni; — grzywnami po 5 i 10 zł. 7 osób za uchylanie się od rejestracji, — grzywnami po 100 zł. 2 osoby zaniewykonanie robót sanitarnych, — grzywnami po 50 zł. osób 19 za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych, — za to samo przewinienie 3 osoby grzywnami po 30 zł., nadto 17 osób grzywnami po 20 zł., zaś 29 osób grzywnami po 10 zł. za wykroczenie przeciw porządkowi, za nieumieszczenie cen na towarach, umieszczonych na wystawie 1 osobę grzywną 30 zł., 2 osoby grzywnami po 20 zł., 7 osób po 10 zł., — za brak cenników na mięso 4 osoby grzywnami po 10 zł., — za nienakrywanie płachtą wozu z mięsem 2 osoby grzywnami po 20 zł., — za inne przewinienia w handlu bydłem 5 osób grzywnami od 10 do 20 zł.

Wspaniały okaz.

Na jednej z wystaw bydła w Szwajcarji otrzymał ten wspaniały buhaj, wabiący się „Lux“ pierwszą nagrodę. Jest to buhaj rasy „Simmental“, najlepszej rasy bydła rogatego.

NA POGRANICZU WIEDZY.

XVI.

Z galerji nowoczesnych medjów.

Swedenborg.

O niezwykłych zdolnościach tej słynnej osoby — pisał wielki filozof: **Kant.**

W pracy „Sny jasnowidzącego“ podaje on jasno fakta autentyczne.

Filozof „Krytyki zdrowego rozumu“ — jak to wiadomo, nie był ani spirytystą ani okultystą — lecz wyznawcą prawdy. Dlatego jego relacje mają wartość silnie przekonywującą.

Pisze on: W r. 1761 pan Swedenborg, członek niezależny bez urzędu, żyjący w Sztokholmie zaproszony został do księżnej, która słyszała o wizjach tego jasnowidza, a księżna była osobą bystrego rozumu, tak iż wykluczonem jest, by dała się złudzić. Swedenborg oświadczył, iż całe jego zajęcie w życiu polega od zwyż 20 lat — na nieustannem obcowaniu z duchami i duszami, które odeszły ze świata.

Otrzymuje od nich wskazówki, zlecenia, i nie mówi tego, pysznąc się, lecz spokojnie, skromnie z niezachwianą pewnością.

Księżna dała mu tajemne zlecenie, dotyczące właśnie pewnych danych, jakie pragnie otrzymać za jego pośrednictwem z zaświata.

Po kilku dniach przybył Swedenborg, a odpowiedź była tego rodzaju: Księżna wyznała iż „napełniła ją najwyższem zdumieniem“ — i nie mogła być udzielona przez żadną żyjącą istotę.

Relację tę przesłał poseł na dworze księżnej do posła w Kopenhadze i jest zgodna z szczegółowym wywiadem i stwierdzeniami, które w tej sprawie były przeprowadzone.

Fakt drugi:

Pani Marteville, wdowa po dygnitarzu, na dworze szwedzkim, otrzymała od jubilera przypomnienie zapłaty, za serwis. Przekonana była, że mąż niezmiernie skrupulatny i pedantyczny dawno należytość zapłacił, jednakowoż nie było w pozostałych papierach żadnej wzmianki o tem. Zwierzyła to Swedenborgowi, z prośbą by postarał się o informację od zmarłego męża, jak się ma rzecz z tą sprawą.

Po kilku dniach przybył „duchowidz“ (Kant zwie go, nie jasnowidzem — Hellseher lecz Geisterseher) i oświadczył, że w szafie będącej między rupieciami, uważanej za wypróżnioną (wskazał miejsce) znajduje się skrytka tajemna (opisał ją dokładnie) i w niej są pokwitowania.

Istotnie przeszukano to miejsce i obok korespondencji znajdowały się w niej potwierdzone kwity zapłaty.

Fakt trzeci:

W r. 1759 Swedenborg przybył w powrocie z podróży do Londynu do Gotenburgu.

Tego samego wieczora bawiąc na zebraniu towarzyskim w rodzinie pewnego obywatela — powstał nagle z przerażonem obliczem i chwytając się za głowę jakby w rozpaczy, opowiadał urywanym głosem o pożarze w Sztokholmie, który właśnie w tej chwili szaleje na przedmieściu w Südermalm.

Wieść ta obiegła całe miasto — a po dwóch dniach gdy przyszły pisma z Sztokholmu, wizja Swedenborga całkowicie w najdrobniejszych szczegółach okazała się prawdą.

Zapytają mnie zapewne — pisze Kant — skąd biorę na siebie podawanie takich historji?

I tu apostoł „czystego rozumu“ i jego logiki pisze dość ironicznie o tych co drogę „czystego rozumu“ — chcą nawet wyjaśnić głębokie tajemnice wiary, religji. Dodaje wywody o metafizyce i powiada, że w dziełach tego mistyka Swedenborga trzeba dopatrywać się więcej rozsądku i prawdy, niżby to na pozór w oparciu na „czysty rozum“ się zdawało.

Fakta są faktami i nie ma nic bardziej nielogicznego jak osądzanie ich „a priori“ wedle z góry przyjętych poglądów.

Wielki filozof z Królewca i sława jego mają nieśmiertelną wagę, bo możnaby je wielokrotnie powtórzyć i przeciwstawić „zaperzonym przeciwnikom“ metafizyki dzisiejszej doby i tym bałwochwalcom, co chcą „tępy światopogląd“ ograniczonego rozumu, ustanowić arbitrem — czy fakt jakiś, jest możliwy lub nie?

Kant rozpatruje bystro „wizje Swedenborga“ — dzieli je na trzy rodzaje, wedle tego jak je odczuwa ten duchowidz.

Stan pierwszy — oswobodzenie od ciała; pośredni między snem a czuwaniem, w którym jak Swedenborg podaje, widział, słyszał i odczuwał obecność duchów. Taki stan nawiedził go trzy do czterech razy.

Drugi stan jest wprost uprowadzeniem niejako jego duszy — idzie np. ulicą nie błądząc wcale a duch jego ulatuje w zupełnie inn okolice między innych ludzi, inne domy, lasy itp. — i to na kilka godzin, aż nagle... spostrzega, że jest na dawnem miejscu.

W takim stanie był trzy razy...

Trzeci rodzaj wizji jest najczęstszy — zwykły, prawie codzienny w całej pełni stanu na jawie (podobnie jak u jasnowidza Ossowieckiego i innych współczesnych).

Wszyscy ludzie znajdują się w ścisłym połączeniu ze światem duchów — tylko ni

odczuwają tego; różnica między nim (Swedenborgiem a innymi, polega na tem, że głębia czy też wnętrze jego istoty jest otwarte i o tym darze swego ducha mówi zawsze czołobitnie (datum mihi est ex divina Domini misericordia).

(C. d. n.). Gryf.

Sport.

STEKKER PRZEGRAŁ Z KAWANEM RÓŻNICĄ JEDNEGO PUNKTU.

We wtorek zakończył się turniej zawodowych zapaśników trwający 32 dni, a odbywający się w sali Sokoła Macierzy. Do finału stanęli czterej najlepsi zawodnicy, stanowiący, ze względu na swą wagę, śmietankę 15 zapaśników, biorących udział w tej konkurencji.

O trzecie i czwarte miejsce walczyli polski zapaśnik Bryła z Belgiem Steursem. 35 minut trwały te zmagania wkońcu Bryla położył nieostroznego Steursa, Sławny ongiś mistrz świata Steurs, jest obecnie mocno podstarzałym zapaśnikiem, nie dziwota więc, że nie mógł myśleć o pierwszem miejscu we Lwowie. Jego zwycięzca Bryła jest dobrym i rutynowanym, brak mu jednak odpowiedniego treningu i wytrzymałości.

O pierwsze i drugie miejsce zetknęli się Kawan ze Sztekkerem. Wczyscy sądzili, że młody Sztekker załatwi się zwycięzko z Kawanem tak, jak to uczynił z nim w Berlinie.. Niestety Kawan wziął „na ambit“ i godzinę całą opierał się Sztekkerowi, nie zapominając także o ofenzywie. Po godzinie przepięknych zmagań walka nie dała rezultatu.. Zaczęto walkę na punkty w okresie 10-minutowym. Kawan, będąc cięższy i silniejszy od Sztekkera potrafił go rzucić 3-krotnie do parteru, podczas gdy Sztekkerowi jedynie dwa razy zapisano te plusy na korzyść.

Przegrał więc Sztekker jednym punktem, pocieszyć się jednak może tem, że Kawan go nie położył.

Po turnieju rozdano nagrody, które otrzymali: 1) Kawan 1850 zł., 2) Sztekker 1500 zł., 3) Bryła 1000 zł., 4) Steurs 800 zł. i 5) Pereles 500 zł.

Czarni-Hasmonea.

W niedzielę zobaczymy zawody towarzyskie. O g. 11-ej na Cytadeli spotka się Hasmonea z Czarnymi, by spróbować swych sił nie w szarpiącej nerwy walce i punkty, lecz w spotkaniu towarzyskiem które nastręczyć powinno widowni szereg momentów zaciętej, lecz nie mającej cienia brutalności, rywalizacji piłkarskiej.

Wszystkie karty wolnego wstępu (z wyjątkiem sędziowskich) są na powyższe zawody nieważne.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

Przygrywka do sportu zimowego.

W niektórych wysokich górach spadły już pierwsze śniegi i niebawem sport zimowy rozpocznie się w całej pełni. Szczególniej sport narciarski. — Rycina nasza przedstawia wspaniałą „christjanję“, ćwiczenie, które wymaga od narciarza wielkiej wprawy i zręczności.

KONJAKI WHISKY **Winkelhausen** RUMY ARAKI
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE, ZAŁ. 1846.
4102

Specjalista chorób nosa, gardła i uszu b. lekarz klinik wiedeńsk. **Dr. J. NEUMANN** ordynuje obecnie przy ul. Fredry l. 7, od 11—12 i od 3—5. Tel. 20—41. 3735

LEKARZ-DENTYSTA
Dr. med. JAKÓB GROB
Lwów, Legjonów 37, Telef. 474, powrócił. 4232

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 38988
Lwów, Gródecka 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Seknnd. Państw. Szpitala powsz. **Dr. A. NADEL** ordynuje od 12—6, Lwów, plac Halicki 7, Tel. 31—30. 39095

Specjalista chorób dziecięcych **Dr. Józef Fritz**
b. starszy asystent Kliniki chorób dziec. Uniw. J. K. powrócił z klinik w Paryżu i Berlinie ord. od 3-iej 38804
ul. Łyczakowska 29 tel. 3373
Szczepienia ochronne, leczenie lampą kwarcową

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. W. Lauterstein** b. elew kliniki dermatol. w Berlinie — Lwów, Sykstuska 37 (róg Słowackiego). Leczenie włosów, plam, znamion elektr., lampą kwarc. 38680

OKULISTA-OPERATOR 39430
Dr. A. Herschendörfer
b. lekarz kliniki wiedeń. i b. sekundarjusz szpitala państw. we Lwowie, ordynuje obecnie ul. Piłsudskiego (Pańska) l. 3, w godz. 8—9 i 3—5.

SPECJALISTKA CHORÓB DZIECI
Dr. OLGA HAHN
b. lek. szpitali paryskich, ord. od 2—3 — Lwów, ulica Gródecka 46. 38984
Prześwietlanie Roentgenem. Lampa kwarcowa.

BACZNOŚĆ! BACZNOŚĆ!
Najlepszy i najtańszy KAPELUSZ MĘSKI jest marki
„Swopiko“
z fabryk Biała—Bielsko—Wiedeń—Bratisława.
Wszędzie do nabycia. 39874

GRAMOFONY i płyty krajowe i zagran. we wielkim wyborze. Najnowsze szlagiery stale na składzie, jakoteż skrzypce, mandoliny szkolne od Zł. 15 poleca najtaniej 4200
M. Kanner, Lwów, Legjonów 27

Czytajcie „WIEK NOWY“.

PARCELE BUDOWLANE
frontowe, słoneczne, miastowe, przy głównym trakcie Lwów-Lesienice, światło elektr., na korzystnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: ul. Stryjska 20, parter, telef. 43—69, do godz. 10-tej rano i od 2—4 po poł. 4274

Zł. 10 Zł. 10
American Watch Zegarek
dla kolejarza, urzędnika, profesora, adwokata, lekarza, studenta i t. p. tylko Zł. 10·—
Gwarancja roczna; po roku zamienić można na taki sam nowy za dopłatą 5 zł. 4276
Wyłączne zastępstwo H. GUTERMAN, Lwów SYKSTUSKA 14. — Zamówienia z prowincji uskuteczni się natychmiast.

FLASZKI TERMOSOWE
I WKŁADKI po Zł. 3·50 poleca: 4152
O. FASSLER
Lwów, Sykstuska 29.

Król Pończoch Żółkiewska 1

Sensacyjne ceny. 4247

CERATY, Dywany, Chodniki, Kapy kilimowe, Narzuty, Portjery, Firanki, Materje meblowe i Drelichy po cenach przystępnych poleca Udogodnienie przy kupnie 4231 **CH. D. ENGLÄNDER -- RYNEK 8.**

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

CHOLEKINAZA

H. Niemojewskiego

LECZY:
Kamienie żółciowe
Choroby wątroby
i Przemiany materji.

WARSZAWA
Nowy Swiat 5.
Telefon 504—96.

Kamienie schodzą bez bólu
Ataki w zupełności ustają

OBJAWY:

początkowe: Ból w bokach i dołku podserc. (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie, skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Wzdęcie, burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. **podczas ataków:** w dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż pod łopatki. Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber, darcie na kiszkę stolcową. Niekiedy wymioty żółcią. Zimne poty, żółtaczka. 4062

Szczegół. informacje w broszurach **H. Niemojewskiego**

Żądać w aptekach i składach apt.

Wystrzegać się podrabiań! Na oryginalnych pudełkach Nr. tel. 504-96 pięciocyfrowy. Na falsyfikatach (wycofane etykiety) Nr. tel. 22-23 4-cyfrowy. Przepis użycia na każdem pudełku

4075

ZNANA FIRMA JAKÓB ZEIGER

obecnie R. BERG

Lwów — ULICA FURMAŃSKA L. 14

poleca na 39840

św. MIKOŁAJA i GWIAZDKĘ

swój obficie zaopatrzony **SKŁAD CUKRÓW i CZEKOLAD,** oraz **wszelkie ozdoby na drzewka,** hurtownie i detalicznie, po cenach niskich. — Uskutecznia wysyłkę na prowincję.

Łóżka

nosiężne i żelazne. Łóżeczka dziecinne, siatki, materace, otomany, kanapy oraz meble wszelk. rodzaju poleca najtaniej

Stell i Ska Lwów, 4165 **Kazimierzowska 28** Telefon 33-59.

ARMATURY

do kotłów, maszyn, lokomobili parowych

jakoto: wodowskazy, kurki, oliwiarki, manometry, wentyle bezpieczeństwa, pompy Worthingtona, iniektory, rury płomienne, oraz szczeliwa, jak klingerit, sznury asbestowe etc., oraz wszelkie inne artykuły techniczne dla wszystkich gałęzi przemysłu poleca ze składu tanio 4265

„WENTYL" Lwów, ulica Gródecka 36. Tel. 737.

LIESING A. G.

REKORDOWE MOTOCYKLE

10 P. S., czas zamawiać na nowy sezon u Przeds.

Adolf Wietchy Lwów, Kr. Leszczyńskiego 20—24. 39843

KRZESŁA po cenach najniższych poleca
I-sza LWOWSKA FABRYKA MEBLI GIĘTYCH
„HERKULES"
Lwów, ul. Panieńska 25. 4246
Właściciele: ALTBACH i BEREZ
Biuro sprzedaży: **Lwów, Słoneczna 27** tel. 43-16

FORNIERY i DYKTY

krajowe i zagraniczne — wybór wielki — ceny najtańsze — dogodne warunki

ALTBACH i BEREZ

Lwów, Słoneczna 27. 4246 **Tel. 43-16.**

OGRZEWACZE ELEKTRYCZNE

nadające się do ogrzewania wszelkich płynów, w przeciągu 1 minuty woda kipiąca,

Sprzedaje **po Zł. 11·—**

„LUMEN"

Lwów, pl. Marjacki 4.

Fabryka pantofli i papuczy

Lwów, ul. Wronowska l. 4 (boczna Kopernika) poleca i wykonuje **pantofle** wszelkiego rodzaju, **papucze** na podeszwie skórzanej i filcowej, **papucze** na buciki a la śniegowce, **buty do polowania** i t. p. 3854

Wolne posady

POTRZEBNA dochodząca na cały dzień. Schleicher, Szajnochy 8. 39969:

ZARZĄD dóbr Borszczów poszukuje ogrodnika fachowca, młodszego, żonatego od zaraz. Przysłać odpisy świadectw. 4239

DWIE gimnazjalistki (studentki) do zajęć biurowych Nowy Świat 5, II. piętro; drzwi 2, od 3—4 39896:

FIRMA Höflinger przyjmie zdolnego tabliczkarza czekolady. Zgłoszenia: Biuro, Asnyka 9. 39899

RZEŹBIARZY przyjmie — na roboty meblowe Sachanek, Zamarstynów, Nicolai 9228

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z dobrem gotowaniem do 3 osób. Wymagane bardzo dobre świadectwa: Zgłoszenia: Ponińskiego 31, I. p. 39739

PRZYJME natychmiast — ratynowanego tanczmistrza; Przemyśl, restante, „Modne tańce". 38867

ROZWOZICIELA do sprzedaży pieczywa za kaucją poszukuje piekarnia „Polonia", Łyczakowska 56 — 39701

BIURALISTKĘ z wyrobionem pismem, cutynowaną maszynistkę poszukuje firma Auerbach, Rynek 10 między 2—4, I p. 39703

SŁUŻĄCA do wszystkiego, czystą i bardzo dobrze gotującą tylko pierwszorzędne świadectwa, poszukiwana od 15. listopada. Zgłoszenia od 3—4 Kopernika 1 (Pasaż Mikolascha) II p. drzwi 3 39641

NIEMKA przeważnie, potrzebna zaraz intel. starsza skromna panna do pomocy w gospodarstwie. Zgłosić się od 2—4, Czarnieckiego Nr. 4, I. p. 39546

STOLARZ - modelarz, spawacz do autogen, energiczny ślusarz — absolwent szkoły przemysłowej zostaną natychmiast przyjęci, Kr. Leszczyńskiego 41. 39770

FRYZJERA damskiego — oraz fryzjerkę - manikurzystkę przyjmie Stawiarz Lwów, pl. Bernardyński 1 39765

PRZYSTOJNA sympatyczna osoba do prowadzenia zapisków w restauracji poszukiwana. Adm. „Posada". 39767

POSZUKUJE się zdolnego akwizytora, dokładnie obznajomionego z branżą elektrotechniczną. Zgłoszenia pisemne z podaniem dotychczasowego zajęcia, kwalifikacji oraz warunków pod adresem: Polskie Zakłady Siemens, Lwów, Jagiellońska 7 39549

NAUCZYCIEL gimnazjalny do korepetycji z chłopczykiem z pierwszej klasy pożądane języki niemiecki, francuski. Nauczycielki — z językami, muzyka, Francuski, Niemki, pielęgniarki poszukiwane. — Biuro Niemczynówskiej, Lwów — plac Akademicki 5, Telef: 15-61 39887:

JEST miejsce dla 3 lub 4 czeladzi szewskich, którzy od majstra przyjmują robotę. Wiadomość: Kaspra Boczkowskiego 6, parter, drzwi na lewo. 39883:

SŁUŻĄCA do wszystkiego, potrzebna Gerstmanowie, Sienkiewicza 2, II. piętro; 39877:

POTRZEBNA intel. służąca do wszystkiego, umiejąca dobrze gotować do 3 osób, tylko z dobremi świadectwami. Chorążczyzna 23, II. p., od 4—5 popołudniu. 39881:

POSZUKUJE starszego — chłopca jako pomocnika handlowego z działu elektrotechnicznego. Oferty do Adm. Wieku Nowego pod „Pomocnik handlowy". — 39869

POSZUKUJE intel. pannę do sklepu, władającą językiem polskim i niemieckim Oferty pod „Niemka" do Adm Wieku. 39859

DR. ALLEBHAND, stomatolog, Kopernika 11, poszukuje int. asystentki od 15 listopada. Zgłoszenia tylko od 2 do 3. 39858

SZLIFIERNIA szkła i luster przy ul. Franciszkańskiej 13, przyjmie terminatorów 39854

AGENCI zdolni do sprzedaży obrazów, — zostaną przyjęci. Listy do Admin. Wieku pod „Pierwszorzędny oel". 39836

POSZUKUJE zdolną maszynistkę lub maszynisty, specjalistkę spodniową. Ulica Słoneczna Nr. 35. 39802.

HAFCIARKI do monogramów poszukuje. Tarnowskiego 103, parter 39805

PRZYJME od 15-go sługę do wszystkiego, młodą — tylko z dobremi świadectwami. Zgłoszenia: Dziamska, Piekarska 53. 39806:

KRAWCZYNI poszukuje — dziewczynki do nauki szycia zaraz. Bartosza Głowackiego 16, II. p. na gazku u p. Hatmanowej. 39838:

POSZUKUJE służącej do wszystkiego z gotowaniem, z dobremi świadectwami: Baranowicz, Kazimierzowska 17 39837:

POSZUKUJE starszej panienki do niemowlęcia z dobremi świadectwami. — Schillerowa, Obozowa 6 — I. p. 39831

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobremi świadectwami, poszukiwana. Zgłoszenia: między 3—5, Lauferowa — Pasaż Hausmana 6, II. p. 39820:

ZDOLNE i ukwalifikowane robotnice przyjmie Engelderówna, Wincentego Pola Nr. 12; 39829:

FRYZJERSKIEGO pomocnika zdolnego poszukuje Redler, Sobieskiego Nr 9. 39827:

DZIEWCZYNKĘ przyjmie Magazyn mód Szeliga — Hotel Georg'a, ul. Sienkiewicza. 39822.

UCZNIA do introligatorstwa przyjmę. Zgłoszenia: Zimorowicza 5, Zimny: — 39815:

POSZUKUJE pomocnika szewskiego lub chłopca z początkami. Św. Anny 9 39814:

POSZUKUJE dobrej uczciwej, inteligentnej kucharki do wszystkiego. Zgłoszenia rano Piaskowa 11 a, 39907

POSZUKUJE agenta do sprzedaży obrazów za gażą i prowizją. Weinstein, Kołłątaja 6. 39906.

SŁUŻĄCA z gotowaniem potrzebna. Piłsudskiego 1 „Maja". 39912.

FRYZJERSKI pomocnik potrzebuy zaraz. Nobielco, Pasaż Mikolascha 39911.

DOCHODZĄCA uczciwa i spokojna — potrzebna do wszystkiego z gotowaniem i praniem. Zgłoszenia ze świadectwami: Dekerta 31, II p. drzwi na prawo, od godz. trzeciej. 39904.

Posad poszukują

EMERYTOWANY wyższy funkcjonarjusz państwowy, działu gospodarczo — rachunkowego, przyjmie posadę kasjera, sekretarza, administratora, rachmistrza i t. p. Listy do Adm Wieku pod „Szósta ranga" 39678

INTEL. panna do dzieci poszukuje posady dochodzącej. Listy pod „Wychowanie" do Admin. Wieku; 39719

MŁODA osoba poszukuje posady jako pielęgniarka do chorej osoby, jakoteż obejmie samoistny zarząd domu. Tylko na wyjazd; Listy pod „Pielęgnacja" do Adm: Wieku. 39738

ZWIĄZEK krawczyń. Sokoła 1, II. p. poleca zdolne krawczynie w miejscu i na wyjazd. 9454

CUKIERNIK zdolny poszukuje posady; miejscowość obojętna. Zadorożny Stanisław, Jarosław, Kraszewskiego 8 4245

PANIENKA posiadająca własną maszynę i biegle na niej pisząca poszukuje posady. Listy do Admin: Wieku pod „Własna maszyna". 39618

POSZUKUJĘ posady inkasenta, magazyniera, egzekutora lub tym podobną; dam zabezpieczenie na 2,000 dolarów lub wymaganą kaucję; Łaskawe listy pod „Liry" do Administr: Wieku. 39611

OSOBA w średnim wieku poszukuje całodziennego zajęcia; może wyręczyć pani domu, zająć się dziećmi; naprawiam i szyję bieliznę Listy pod „Całodzienne zajęcie" do Admin: Wieku 39587

MASZYNISTA, zawodowy ślusarz maszynowy, poszukuje posady do maszyn tarowych. Listy do Adm: Wieku pod „Zdolny". — 39536

POSZUKUJĘ posadę w charakterze urzędnika technicznego, siła pierwszorzędna, doskonały organizator i kalkulant; — pracownik większych fabryk, poważne referencje. Listy pod „Sub-Sumienny" do Adm: Wieku. 39449

BIURALISTKA pisząca — także na maszynie „Underwood" otrzyma posadę za wypożyczeniem zł. 1 000 na 3 miesiące pod pewną gwarancją i zabezpieczeniem; Listy pod „Biuralistka" do Adm. Wieku. 39921:

PRAKTYKANTKA poszukuje posady w kancelarji adwokackiej za najskromniejszem wynagrodzeniem; Listy pod „Skromne wynagrodzenie" do Adm. Wieku 39817:

ROZMAITE

RZEŹNIK i masarz poszukuje spólnika z gotówką do 2.000 dolarów celem założenia większego interesu na prowincji lub we Lwowie. Zgłoszenia Władysław Jaszewski, Skwarzawa ad Złoczów. 39757

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie; Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. — 37084

AKUSZERKA przyjmuje panie; Wałowa 27, parter prawy, przez podwórze. — 38798

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości; Sobieskiego 30 — parter. 38797

PRACOWNIA futer Michała Malca — wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie po najtańszych cenach: Gródecka 36/II. 39113

AKUSZERKA — przyjmie panie na czas słabości; — Jozafata 3, Deutschman; 39550

GRAMOFONY, maszyny — rowery — tanio naprawia Jakób Rosenman, Akademicka 26. 39626

FORTEPIAN do ćwiczeń; Zielona 52, drzwi 4; 39789:

ZAKOPANE! — Pensjonat murowany „Sienkiewiczówka" ul. Zamojskiego, poleca pokoje słoneczne z ciepłą, zimną wodą bieżącą, urządzeniem komfortowem: Pianino — radjo. Wykwintne utrzymanie. Ceny przystępne. 4267

Małżeństwa

PANA SYMPATYCZNEGO, KTÓRY DNIA 9 B. M. W POŁUDNIE KUPOWAŁ CUKIER I MIĘTOWE CUKIERKI W „BAZARZE WIEJSKIM" PL. BILCZEWSKIEGO 7 (OBOK KOŚCIOŁA ŚW. ELŻBIETY, PROSZĘ O PODANIE ADRESU DO WIEKU POD „PERŁA". 39775.

STARSZA panna intel. — nie brzydka, dobrze wyglądająca, nie posiadająca majątku, ale miła, gospodarna, pracowita, która byłaby wierną towarzyszką i przyjaciółką, pozna intel: urzędnika lat 45—50 w celu matr. Poważne nieanonimowe listy pod „Polka" do Adm: Wieku. 4251:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty wojskowe wydane przez P. K. U. Tarnopol, Mendel Werzer; — 39665

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową P. K. U. Lwów, Witold Warzoszczak. 39709

DZIEWCZYNĘ, — która chwyciła kanarka wtorek w południe, przy ul. Zyblikiewicza 27, upraszam o zwrot za wynagrodzeniem: Zyblikiewicza 29, I. p. — Dr. M 39868:

KSIĄŻKĘ wojskową na nazwisko Wyspiański Mateusz, odebrać można plac Benedyktyński 1, w podwórzu, Jakobche. 39856:

JADĄC 8. wtorek przedpołudniem około godz 9 — wpół do 10 wozem tramwajowym Nr. 2 z Głównego dworca, zapomniałem rulonik zawierający akcje. — Ponieważ Nra tych akcyj są notowane to dla znalazcy nie stanowią żadnej wartości. Proszę przeto takowe pod dobrem wynagrodzeniem zwrócić Lwów — Kunke Izrael, Gabryelówka, domy tramwajowe. — 39876:

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U Rawa ruska na nazwisko Sindel Perlman f. Schweitzer, — urodzony w r. 1898. 4264:

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę azylu, wydaną przez Starostwo w Kościerzynie w kwietniu 1924 roku, na nazwisko Marcin Prozorowski. 39885:

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę zwolnienia z wojska i licencję na handel starzyzną na nazwisko Iser Freitag. 39851

DAM 50 zł. oddawcy kotka burego, zaginionego 10-go b m. Jarosz, Kochanowskiego 16. 39849:

UNIEWAŻNIAM skradzione weksle z podpisem Chaskel Redel, płatne 22. I. — 5. II. 39844:

LOKALE

POKÓJ umeblowany w śródmieściu, I p. z osobnem wejściem od 1. grudnia do wynajęcia. Zgłoszenia pod „Solidny" do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń, Legjonów 1 39001

MIESZKANIA cztero- lub pięcio-pokojowego z kuchnią, komfort w śródmieściu poszukuję do 15-go grudnia. Warunki według umowy. — Zgłoszenia Z. Kotkowska, Rutowskiego 1 I. p., dom Sprechera. 39905

POKÓJ kawalerski — dla dwóch Panów ewentualnie Pań od 15. listopada do wynajęcia Teatyńska 83, III. piętro, na prawo. — 39916.

Kupno-Sprzedaż

PREZERWATYWY francuskie, najlepsze, najpewniejsze tylko FEDER, — Lwów. SYKSTUSKA 7. Zajmujący cennik darmo. 3723

DYWANY smyrneńskie, — strzyżone i jutowe po cenach fabrycznych, WANK, pl. Marjacki 5, I. piętro. 3468

PIECE wiecznie płonące (Dauerbrand) poleca Lieblich, Lwów, Serbska 17; 39584

30 DOLARÓW okazyjnie do sprzedania maszyna do pisania „Ideal". Wiadomość: Nabielaka 35, II. p. Białostocki 39598

SKLEP kompletnie urządzony, z przyborami kancelaryjnemi i papierami — przy pl. Bernardyńskim 9; sprzedam. Wiadomość ul: Obertyńska 2, parter, mieszkanie Grużewskich. 39541

MASZYNA do pisania — w bardzo dobrym stanie — marki Smith — Premier do sprzedania. Kram studencki, Szajnochy 2. 39592

DO SPRZEDANIA willa piętrowa, 5 pokoi, ogród, boczna ul. Listopada. Wiadomość: Cegielnia Towarzystwa Terenowego, ulica Grochowska. 39460

RYDZY kiszone beczułka około 4 kg. 12 zł., maryno wane 15 zł., grzyby po 20 zł. za 1 kg. i II-a 17 zł. za 1 kg. wysyła za pobraniem pocztowem Pinkas Stumer Kossów koło Kołomyji. — 4029

KAMIENICA dwupiętrowa w Mościskach, na piętrze 9 pokoi. 2 kuchnie, restauracja, sklep, hurtownia tytoniowa, brama wjazdowa, magazyn, 4 pokoje, kuchnia i restauracja wolne, cena 8.000 dolarów, sprzeda Skomorowski, Chorążczyzna 16. — 39808

DO P. T. Właścicieli realności! Przy zakupnie puszek na śmiecie — proszę uważać na nakrywy, których obramowanie ma być żelazne, a które wykonuje jedynie firma St. Cwenarski, Akademicka 21 — lub Stasznica 5, licząc za sztukę po 30 zł. 39582

POŃCZOCHY gumowe — jedwabne przeciw żylakom spuchliźnie i zgrubieniu, poleca CHIRURGJA Lwów Jagiellońska 15. 3866

SAMOCHÓD osobowy — „Fiat" 501 w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Zielona 45. 39306

MEBLE wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty sprzedaje i wypożycza firma Jakób Czyż. ul. Rutowskiego 7, (naprzeciw katedry). Rok założenia 1894. 3572

RASOWE JAMNIKI do sprzedania; Grochowska 12 39680

KUPIĘ serwis na 6 osób; Listy z podaniem ceny do Adm. Wieku Nowego pod „Serwis". 39594

FUTRO w dobrym stanie, na średniego mężczyznę — okazyjnie sprzedam; Ulica Łyczakowska 84, I. p. gabinek na lewo; 39682:

„OLLA" PREZERWATYWY ?.!

„OLLA" jedyna istniejąca, niedoścign. marka świat., udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Cena sprzedaży detajl. za tuzin:
Nr. 1203 — zł. 9.—
Nr. 1202 — zł. 5.40
1530

KUPIĘ biuro męskie ciemne; M. S. O. Adm. Wieku. 39790

DAMSKIE nowe futro dla wyższej osoby okazyjnie sprzedam; Czerkawska Pijarów 36 39799

KRYMSKI płaszcz okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość Berger, Lwów, pl. Trybunalski 1. 38765

WANNY trwałe, kąpielowe — 28 zł., gdzieindziej tesame 40 zł., poleca własnego wyrobu WOJCIECH ZAJĄC, Ossolińskich 14, telefon 40-32. 4164

KIOSK z towarem spożywczym tanio sprzedam. Listy pod „Sprzedam 9" do adm: Wieku; 39720

OPASKI przepuklinowe patentowane poleca „Chirurgia", Lwów, Jagiellońska 15. 3691

MASZYNĘ damską do szycia okazyjnie sprzedam: Palij, Polna 28; 39704

FORTEPIAN wiedeński — sumak antyczny, dywany strzyżone, jadalnię orzechową, kredens duży oraz wiele innych rzeczy okazyjnie sprzeda „Magnes" Piłsudskiego (Pańska) 12 — górna Batorego. 39865:

KREDENS piękny tanio sprzedam Żulińskiego 3 — pierwsze piętro, — lewy ganek. 39866:

REALNOŚĆ wraz z wyszynkiem w Zamarstynowie, ul. Lwowska 1. 74 do sprzedania lub zamiana za mały folwark. 39873:

MASZYNY do szycia „Singera" poleca okazyjnie — bardzo tanio LEONARD WANKE, mechanik, ulica Krakowska 16 39879

SPRZEDAJE się psy BULDOGI czystej krwi angielskiej; Wiadomość w cyrku Barański; 39721

KUPIĘ warsztaty kilimkarskie Englenderówna — Wincentego Pola 12. 39830

FORTEPIANY, pianina — używane na różne ceny — sprzedaje, mienia, kupuje gotówką; Hanak, Piłsudskiego 21, I. p. 38656

PARCELA budowlana pół morga w Stanisławowie — Knihinin, sprzedam lub zamienię na mniejszą we Lwowie. Zgłoszenia pisemnie: Lwów, Nabielaka 9; Lazar. 39825.

SPRZEDAM auto dorożkę „Ford" na chodzie z zegarem i koncesją Zgłoszenia pod „Dorożka" do Adm: Wieku. 39822

MASYWNY stół dębowy salonowy 175 cent. x 102, prawie nowy oraz naftową lampę salonową wiszącą z bronzu tanio sprzedam. Kochanowskiego 8, schody II., drzwi 69. 39804

NAUKA

DO EGZAMINÓW na luty i czerwiec, gimnazjalistów, eksternistów, przygotowuje i lekcji udziela DOŚWIADCZONY PEDAGOG. Jednego biednego ucznia przygotuje bezpłatnie. Ulica ZIELONA 18, PARTER — W PODWÓRZU. 39715:

MATURZYSTKA, zdolna siła przyjmie lekcje z klas niższych; Łaskawe listy pod „Boz posady" Admin: Wieku. 39734

WYUCZAM w krótkim czasie wszelkich robót ręcznych. Przyjmuję zamówienia. Ceny niskie — Karpińskiego 15. 38748

DYPLOMOWANA konserwatorzystka — b. uczenica prof. Melcera, udziela lekcji muzyki. Dorosłym ułatwioną metodą; Jakóba Strzemię 14, lewy parter; 39893

KURSA SAMOCHODOWE
ZAWODOWE i AMATORSKIE 4100
ULICA MICKIEWICZA 28.
Wpisy w kancelarji kursu między 11-1 i 3-6 pop.

BEZ POŚREDNICTWA poszukiwana realność z komfortem, z wolnem mieszkaniem, wkład 7—8.000 dolarów obok przystanku tramwaju. Listy pod „Bez pośrednictwa" do Administr: Wieku. 4269

TRAK szybkobieżny w dobrym stanie kupię Podać dokładnie wymiar i cenę „Elektra" pasaż Mikolascha 39892

KANARKI sprzedaje od 25 zł. począwszy Rudolf Grell, Anczowskich 1 — Boczna Lwowskich Dzieci; 39895:

2 PALTA, raglan sprzedam. Bielecka, Łyczakowska 22, prawa oficyna. — 39853:

DYWAN bardzo piękny stary, do kupienia okazyjnie w sklepie mebli p Szczerby, plac Akademicki 39861:

FUTRO krymskie baranki w bardzo dobrym stanie — tanio do nabycia. Wiadomość: Nachtwächter, ulica Kopernika 16, sklep. 39828

AKADEMICZKA poszukuje lekcji z zakresu gimnazjum; Listy pod „Rutynowana" do Admin. Wieku; 39871:

W PIERWSZORZĘDNEJ SZKOLE TAŃCÓW Henryki BRYSIOWEJ, przy ul. Rutowskiego 23, rozpoczna się nowy kurs tańców z dniem 5. listopada b. r. Dla złotej młodzieży ceny zniżone TAŃCE prowadzi prof. Hart. 37614.

NIEMIECKIEGO wyucza szybko absolwent wydziału germanistyki znakomitą metodą, konwersacja — korespondencja, literatura; Listy pod „Germanista" do Adm: Wieku. 39852

KURS PISANIA NA MASZYNACH, system 10-cio palcowy, 6 tygodni zł. 20; Wpisy: Kursy Handlowe J. Hirschsprunga, Łyczakowska 84. 39839:

RUTYNOWANA nauczycielka języka francuskiego ma wolne przedpołudnia; Poszukuje lekcji. Łaskawe zgłoszenia: Magazyn Nut Romanowicza 11. 39812

SAMORODNE SPAWANIE METALI
Wałukiewicz, ul. Jagiellońska 24
4270

OGRODNIK żonaty — wszechstronnie wykształcony z długoletnią praktyką kilkanaście lat zagranicą poszukuje posady tylko do większych ogrodów. Władysław Godowski Rozniatów. 4165

INTEL. panienka prosi o jakąkolwiek posadę, umie pisać na maszynie. Listy pod „Konieczność" Adm: Wieku 39693:

ZDOLNA krawczyni poszukuje szycia po domach prywatnych, — wykonuje wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące — szybko i starannie po cenach umiarkowanych. Listy dla „Warszawianki" do Adm. Wieku. 39890:

PANIENKA pisząca na maszynie, z własną maszyną poszukuje posady; Listy pod „Stefa" Admin: Wieku. 39891

PANNA pisząca biegle na maszynie, przyjmie posadę warunki skromne. Listy pod „Anons" do Admin: Wieku. 39875:

PIERWSZORZĘDNA krawczyni szuka pracy, tylko w domach lepszych. Listy pod „Krawczyni" Admin: Wieku. 39848:

POSZUKUJE posady jako kucharka do wszystkiego; tylko do lepszego domu; — Wiadomość: Kopernika 19; dozorca. 39811

25 ZŁ. płaszczy, kostjumy, suknie od 10 do 25, szykownie i starannie wykonuje Butkowska, Chorążczyzny 24. 39872:

OSTRZEŻENIE! Ostrzegam P. T. odbiorców, aby należne nam rachunki nie płacili Ogiańowi Szarfowi, który został wydalony i przeciw któremu zostanie wniesione doniesienie karne za nieprawne inkasowanie nie A. Fajwlewicz, Lwów Fredry 4 A. Wyłączny zastępca Krajowej Wytwórni Chemicznej J. Geyera żona w Warszawie. 39816.

ZĘBY NA RATY, ceny zniżone. Lekarz dentysta H. Pass, Krótka 2, — róg Gródeckiej 60. 39902.

ZASTĘPSTWO fabryki CYKORJI do oddania poważnemu reflektantowi na Małopolskę. Listy z podaniem referencji, tudzież gwarancji sub „Zastępstwo fabryki" do Adm: Wieku. 39560

SPÓLNIKA z wkładem zł. 20.000, poszukuje solidna firma w centrum miasta; zysk zapewniony; Listy do Adm. Wieku Nowego pod MZTW. 39478

ZA POŻYCZENIE 250 dolarów, dam zabezpieczenie, całe utrzymanie i płatne stałe zajęcie, nadające się dla młodej, zgrabnej pani; lub przyjmę do spółki; — Pisemne zgłoszenia pod „Słodki interes" do Adm: Wieku 4262:

„HERA“ UL. RUTOWSKIEGO l. 5 w nowym lokalu „HERA“
OBUWIE NA RATY! OBUWIE
„HERA“ UL. RUTOWSKIEGO l. 5 naprzeciw Katedry 4067 „HERA“

POSZUKIWANY ZASTĘPCA
na tamtejsze województwo przez znaną fabrykę działu chemiczno-technicznego. Panowie, dobrze zaprowadzeni u władz, w przemyśle, oraz u kupców, którzy objeżdżają również prowincję, zechcą przesłać oferty z podaniem życiorysu, obecnego zajęcia, oraz referencji, do: Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Kraków, ul. Zyblikiewicza 16, pod Kr. Nr. 160. 4191

LOKALE

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje mieszkania może być jedna stancja — w IV. dzielnicy, może być także za rogatką; czynsz wedle umowy. Listy pod A. C. do Adm: Wieku: — 39845

POKÓJ dla jednego lub dwóch panów. Wolność 3; parter prawy. 39846

ZAMIENIĘ duży lokal sklepowy, piękna wystawa, centralna, na mniejszy — Zgłoszenia pod „Zamiana“ Biuro ogłoszeń „Postęp“ Zyblikiewicza 5. 39835

DWA duże pokoje umeblowane, wspólna kuchnia lub gaz, komfort, blisko śródmieścia, solidnym wynajmę. Listy pod „Chrześcijanka“ do Adm: Wieku. 39858

POKÓJ z klatki schodowej frontowy, na parterze, — boczna Kochanowskiego — zamienię lub odstąpię z umeblami. Listy do Adm: Wieku pod „Kawaler“. — 39838

KAWALER urzędnik, potrzebuje od grudnia lub styczenia pokoju niekrępującego, spożojnego, ewentualnie częściowy, wikt. — Listy pod „Stały“ Adm: Wieku. 39813.

POKÓJ słoneczny, elegancko umeblowany, do wynajęcia obok dworca Łyczaków, nowa willa, Ślipko: 39818.

JEST dom do wynajęcia: dwie oficyny i ogród w Stołoszu nad Bugiem — Anna Pajnak. Nr. 96. 39760

POSZUKUJEMY w śródmieściu na biuro 2—3 pokoje albo mieszkanie 4—5 pokojowe, które mogłoby służyć częściowo na biuro od zaraz „Fosfor“, fabryki otrzymywania sztucznych. — Sp. z o. o. Jagiellońska 20 Tel. 36-59. 39805

WEZMĘ pana starszego rządowca na mieszkanie; Listy pod „Własny dom“ do Adm. Wieku. 39867:

ZAMIENIĘ 3 pokojowe mieszkanie ul. Ujejskiego, z przedpokojem, pokojem dla służącej i pełnym komfortem na obszerniejsze dwu-pokojowe w solidnej dzielnicy. Listy do Adm: Wieku pod „Roma“ 39863

POTRZEBA pokoju umeblowanego, ze światłem elektrycznem, jak najbliżej lub w samem śródmieściu w cenie do 100 zł. miesięcznie. Listy do Adm Wieku pod „Małżeństwo“; 39864:

DO wynajęcia pokój, osobne wejście (klatka schodowa) do nauki dziennej; Garsonka wiedeńska gładką nową sprzedam. Kochanowskiego 37, parter, — drzwi 7. 39862:

POKÓJ słoneczny na dwie osoby od zaraz do wynajęcia. Kochanowskiego 7, II. p., drzwi 8. 39857:

POSZUKUJE się lokal w śródmieściu nie duży. Listy pod „Rzetelny“ Adm: Wieku 39855:

POKÓJ wspólny dla pań; Fortepian. Wanda Kraetter Grodzickich 2. 39826

POKÓJ umeblowany dla dwóch panów zaraz do wynajęcia Sobieskiego 10 — I. p., II. drzwi. 39824:

ELEGANCKO umeblowany pokój, osobne wejście, — klatka schodowa, komfort, dojeżdżającemu: Piotra 9; dozorca wskaże 39894:

WYNAJMĘ solidnemu panu pokój frontowy z osobnem wejściem od 15-go (ewentualnie z wikt.). — Teatyńska 11, parter. — 39850:

SOLIDNA pani poszukuje pokoju skromnie umeblowanego z osobnem wejściem. Łaskawe listy pod „Uczciwa“ do Administr: Wieku. 39870:

Wieże iskrowe z drzewa.

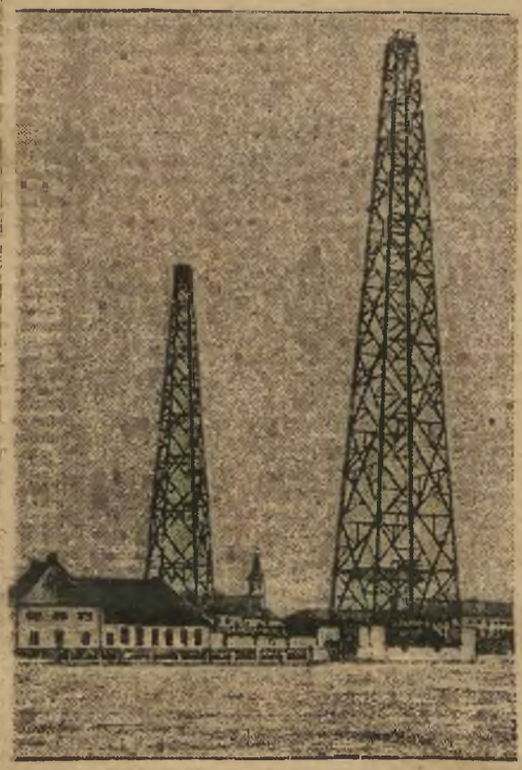

Wieże z drzewa budowali pionierzy już przed wojną, ale brakło im tej smukłej, lekkiej konstrukcji, jaką posiadały wieże z żelaza. Dopiero teraz udało się pewnej firmie w Stuttgardzie zbudować wieże iskrowe z drzewa, nie ustępujące wieżom z żelaza. Wieże te przeznaczone są dla stacji radjotelegraficznej i radjotelefonicznej.

PRZYJMUJĘ na wikt i mieszkanie panienki: Fortepian do użytku. Chodkiewicza 7, I. p. na lewo — (obok Techniki). 39711

MIESZKANIA dwu pokojowego z kuchnią i łazienką poszukuję w śródmieściu za rocznym czynszem Listy pod „Kslądz“ Adm: Wieku; 39685

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego od 15. listopada. Listy pod „Spokój“ do Adm: Wieku. 4263:

POSZUKUJĘ pokój kawalerski, wchód z klatki schodowej z mobiami lub bez Listy pod „Auto“ do Adm: Wieku. 39897

POMIESZKANIE dwu pokojowe, kuchnia, centralne wymagające grutownej rekonstrukcji do wynajęcia; Wiadomość: „Popieszkanie“ Biuro dzienników Scherera; 39900:

ZAMIENIĘ 2 małe pokoje z kuchnią, przedpokojem w dzielnicy I-szej za 3 pokoje lub cztery w tej samej dzielnicy lub w okolicy Zamku; Listy do Admin: Wieku pod „Zamiana“; — 39882:

PRZYJMĘ intel: panienkę na mieszkanie; Wiadomość Sapiehy 75, sklep wędlin; 39884:

POKÓJ elegancko umeblowany z niekrępującem wejściem ewentualnie z łazienką poszukiwany, najchętniej w dzielnicy II. Zgłoszenia do Adm. pod „Rue de la Paix“. 39652

POSZUKUJĘ lokalu jednoizbowego na sklep w dzielnicy III. (Krakowskie). — Wiadomość ul. Zamojskiego 8, parter. 39697

OD 15-go listopada do wynajęcia pokój frontowy — słoneczny, umeblowany — z centralnem ogrzewaniem dla jednego pana lub pani. Stryjska 18, II. piętro na prawo, do oglądania od 10—12 przedpoł. 39719

POSZUKUJĘ pokoju w okolicy 3-go Maja owent: Akademickiej z komfortem od 15 listopada; Odpowiedź proszę pod P. H. do Adm Wieku; 39707

OFICER poszukuje pokoju umeblowanego. Oferty do Wieku AB. 39788.

MIESZKANIA 4—5 pokojowego z komfortem, poszukuję ew. zamiana za 3 pokojowe. Dr. Fleck, ulica Ochronek 9. 39754

POKÓJ frontowy, umeblowany z częściowem utrzymaniem, wynajmę solidnemu panu lub studentowi; Łyczaków 84, I. p., ganek na lewo; 39831:

INTEL. młoda urzędniczka poszukuje od 15. XI. do pokoju skromnie umeblowanego z osobnem wejściem subiokatorkę, chętnie urzędniczkę lub studentkę. Listy pod „Okolica Potockiego“ do Admin: Wieku: 39581

1 LUB 2 pokoje umeblowane z oświetleniem, usługą i opałem, zaraz do wynajęcia. Zyblikiewicza 18; parter. 39636

POKÓJ umeblowany, elektryka, wspólny przedpokój panu odnajmę: Nabielaka 24, II. p. na lewo; 39569

FRONTOWY pokój — dla pań zaraz do wynajęcia; Obozowa 2, I. p. na prawo boczna Zyblikiewicza. — 39480

INTELIGENTNA panna — poszukuje pokoju z utrzymaniem, użyciem fortepianu przy inteligentnej, bardzo zamożnej, towarzyskiej rodzinie. Zgłoszenia pod — „Zacność“. Adm 39859

DO WYNAJĘCIA willa — 5 pokoi, kuchnia, łazienka z przynależnościami, ogród boczna ul. Grochowskiej; Wiadomość: Cegielnia Towarzystwa Terenowego, ul. Grochowska lub plac Marjacki 18, I. p. 39461

PŁASZCZYKI, SUKIENKI, UBRANKA i Sweterki dzieciane po cenach fabrycznych poleca firma 4220 „TRYKOT“ Lwów, ul. Halicka 21 (Dom JWP. Gen. Bałabana)

DO SPRZEDANIA MASZYNY INTROLIGATORSKIE 39813
Motorowa Krausego do cięcia tektury nadająca się też do hurtownej fabrykacji pocztówek, wizytówek i t. d. — Motorowa Brehmera do przyklejania forzaców, obrazków, map i t. d. — Krausego duża do złocenia. — Hagenforsta do perforowania i bigowania i wiele innych. — Listy pod „Książka“ do administracji Wieku.

MATERJAŁY Elektr.
Motory elektr., dynamomaszyny, lampy szafkowe biurowe, żarówki, oraz wszelkie materjały do instalacji światła, siły przenos., sygnalizacji itp. poleca po cenach najtańszych 3833
B. PANZER, Lwów, Kopernika 17.

OTOMANY za gotówkę i na raty **DYWANY**
Materace włos. i spręż., Kanapki, Narzuty na otomany, Firanki, Kapy, Chodniki, Linoleum itp. poleca E. HAGLER, Lwów, 21 Sobieskiego 21. 3398

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Wydawca: „Wiek Nowy“. Spółka Wydawnicza.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“. Lwów, ul. Sokoła l. 4.